

SEDNO

Myślenice czerwiec 2018 numer 6 (127) ISSN 1899 - 1831 sedno.myslenice.org.pl

CHCĘ PODOŁAĆ ZADANIOM

rozmowa z zastępcą komendanta
Komisariatu Policji
w Dobczycach

podkom. ALDONA WIETRZYK

str. 1,2,3

O WYŻSZOŚĆ TRADYCJI NAD ... PRAWEM

batalia o kształt okręgów
wyborczych w gminie
Myślenice

str. 4

DOBCZYCE PAMIĘTAJĄ!

wieczór poświęcony pamięci
Marii Brożek

str. 9

NIE OGLĄDAMY SIĘ ZA SIEBIE

rozmowa z posłem na Sejm

JAROSŁAWEM SZLACHETKĄ

str. 10,11

MRZONKI CZY REALIA?

czy powstanie Szybka Kolej
Aglomeracyjna łącząca
Myślenice z Krakowem?

str. 5

SARISSKIE MICHAŁANY NA RAZIE GÓRĄ

międzynarodowy turniej
tenisa ziemnego Top Spinu
Dobczyce

str. 20

 DOŁĄCZ DO NAS NA
facebooku
www.facebook.com/gazetasedno

foto: maciej holuj



SEDNO: Czy będąc dzieckiem chciała Pani być policjantką? Co skłoniło Panią do tego, aby nią zostać?

ALDONA WIETRZYK: Nigdy, nawet w dziecięcych zabawach nie przejawiałam chęci bycia policjantką. Chciałam być nauczycielką, sprzedawcą, a nawet pilotem, ale nie policjantem. Może dlatego, że w czasach kiedy byłam dzieckiem ten zawód nie był popularny wśród kobiet, trudno było spotkać kobietę w mundurze. Nie mam też w rodzinie żadnych mundurowych tradycji. Co mnie skłoniło żeby wstąpić do policji? To był przypadek. Kończąc studia na UJ o kierunku resocjalizacja rozglądałam się za pracą, jedną z alternatyw była właśnie policja. Przystąpiłam do egzaminów, zaliczyłam je i tak to się zaczęło.

Wszyscy, którzy byli obecni na otwarciu sezonu turystycznego w Dobczycach podzielają moją opinię, że wspaniale prezentuje się Pani w mundurze. Kobieta w policyjnym mundurze nie jest już dzisiaj rzadkim widokiem?

Bardzo dziękuję, ale to chyba kwestia gustu. Co do drugiej części pytania to faktycznie – z czego się bardzo cieszę – kobiety w policyjnym mundurze nie są już dzisiaj rzadkością. Znajduję swoje miejsca w różnych wydziałach i trzeba przyznać, że nie tylko świetnie wyglądają w mundurze, ale i doskonale radzą sobie z codziennymi zadaniami. Czy to prawda, że mundur jest w Pani karierze zawodowej nowością, że do tej pory choć pracowała Pani w strukturach Komendy Powiatowej Policji w Myślenicach nie nosiła Pani uniformu? Jak czuje się Pani mając go na sobie?

Nie można powiedzieć, że mundur jest dla mnie nowością. Od pierwszego dnia przyjęcia do policji miałam świadomość pracy w formacji mundurowej. Na każdym szkoleniu zawodowym nosiłam mundur i to każdą jego wersję od ćwiczebnego aż do galowego. Mundur towarzyszył i towarzyszy mi podczas ważnych wydarzeń zawodowych. Nie jest dla mnie nowością, ale faktycznie służąc w Wydziale Krymi-

cd. na str. 2,3

DRODZY CZYTELNICY

Jak ma się tradycja do prawa? Co ważniejsze: tradycja czy prawo? Jeśli ktoś nie zna odpowiedzi na tak postawione pytania lub ma w tym temacie wątpliwości, zawsze może zwrócić się z prośbą do burmistrza Myślenic, który zna te odpowiedzi perfekcyjnie. Według burmistrza tradycja może wyprzedzać prawo, na dodatek bez żadnych konsekwencji. Innego zdania są ci, którzy prawo stawiają przed tradycją. Tradycja z prawem stała się w Radzie Miejskiej Myślenic podczas ustalania okręgów wyborczych. W tle pojawiła się decyzja Komisarza Wyborczego, który jedną z uchwał Rady dotyczącą podziału na okręgi wyborcze uznał za niezgodną z prawem. „O wyższości tradycji nad ... prawem” prosimy czytać na stronie 4. Wiele się dzieje w sprawie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej mającej docelowo przewozić mieszkańców Myślenic, Sieprawia i Świątnik Górnych do Krakowa. Z pomysłu na pograniczu idei fix wykluwa się, aczkolwiek powoli, wizja przyszłego „Złotego pociągu”. Burmistrz Świątnik Górnych zorganizował na własnym terenie dużą konferencję naukową poświęconą temu zagadnieniu. Piszemy o niej na stronie 5.

Strażacy mieli w maju sporo roboty. Zarówno ci zawodowi, jak i ci z OSP. Na szczęście nie przy pożarach. Na stadionie Dalinu zmierzyli się w X jubileuszowych Powiatowych zawodach Sportowo – Pożarniczych zaś na płycie myślenickiego rynku świętowali Dzień Strażaka przyjmując medale i odznaczenia. Wciąż najbardziej ufamy strażakom, ale też nie bezpodstawnie. Któż bowiem lepiej niż oni potrafi bronić nas przed żywiołami i żywymi klęskami? O strażakach przeczytacie Państwo na stronach 6 i 12. Przed nami wakacje. Bądźcie ostrożni, wypoczywajcie i nie zapominajcie o tym, że „Sedno” będzie w kioskach także przez ten czas.

Redakcja

RIAT POLI

Dobczycach małopolskie



foto: maciej holuj

nalnym Komendy Powiatowej Policji w Myślenicach nie nosiłam go na co dzień. Dobrze się w nim czuję. Poza tym daje on skuteczną receptę na zmartwienie prawie każdej kobiety, która twierdzi, że nie ma co na siebie włożyć.

Mundur mundurem. Ale znacznie ważniejszą informacją jest to, że od kilkunastu dni piastuje Pani funkcję zastępcy komendanta Komisariatu Policji w Dobczycach. To pierwsza kobieta na terenie powiatu myślenickiego pełniąca taką funkcję. Jak do tego doszło? Tak, nie dalej jak 16 maja objęłam stanowisko zastępcy komendanta Komisariatu Policji w Dobczycach. Jest to dla mnie pierwsze stanowisko kierownicze i faktycznie jestem pierwszą kobietą na terenie powiatu myślenickiego pełniącą taką funkcję. W policji jestem od 15 lat, zawsze staram się jak najlepiej wypełniać swoje obowiązki, podnosić kwalifikacje, rozwijać się zawodowo. Przyszłość czas, że moje umiejętności, jakość pracy zostały zauważone i komendant Komisariatu Policji w Dobczycach podinsp. Krzysztof Miękowski zawnioskował o powołanie mnie na stanowisko swojego zastępcy, dając mi tym samym szansę na dalszy rozwój i podjęcie nowego wyzwania.

Czy nie miała Pani obaw przed podjęciem decyzji o zostaniu zastępcą komendanta, jeśli tak to jakie to były obawy? Każdej zmianie towarzyszą obawy, niepewność. Taka już jest natura ludzka, że obawiamy się tego czego nie znamy, ale równocześnie to właśnie nowe wyzwania pozwalają na rozwój. Tak było i w moim przypadku. Obawy dotyczyły i dotyczą tego czy sprawdzę się w nowej roli. Objęcie stanowiska zastępcy komendanta komisariatu jest dla mnie kolejnym wyzwaniem, zdaję sobie sprawę z ogromnej odpowiedzialności i dołożę wszelkich starań, aby podołać stawianym przede mną zadaniom.

Co przeważało za tym, że powiedziała Pani tak na propo-

Myślenicki Miesięcznik Powiatowy redaktor naczelny zespół adres redakcji kontakt strona internetowa druk nakład oddano do druku redakcja nie bierze odpowiedzialności wydawca	SEDNO rok założ. 2007 maciej holuj antonina sebesta marek stoszek andrzej boryczko agnieszka zięba 32-400 Myślenice ul. 3 Maja 1a sednomyslenice@interia.pl sedno.myslenice.org.pl grafipack Myślenice www.grafipack.pl 1500 egz. 4 czerwca 2018 roku za treść reklam i ogłoszeń Usługi Księgowe, Doradztwo Podatkowe Marek Wcisło 32-400 Myślenice ul. Kazimierza Wielkiego 57
--	---

foto: maciej holuj



cję zmiany w Pani życiu?

Właściwie na to pytanie odpowiedziałam już wcześniej – chęć rozwoju zawodowego, sprawdzenia się w nowej roli, poznania innych aspektów służby. Nie bez znaczenia było również to, iż stanowisko zostało mi zaproponowane w Komisariacie Policji w Dobczycach, a więc w miejscu, które od dawna postrzegałam jako miejsce z bardzo dobrą atmosferą pracy. **Czy bycie zastępcą komendanta komisariatu w jakiś sposób koresponduje z tym, czym w strukturach Policji zajmowała się Pani dotychczas?** Dotychczas służyłam w Wydziale Kryminalnym KPP Myślenice, zajmowałam się prowadzeniem postępowań przygotowawczych. Obecnie w ramach swoich obowiązków jestem odpowiedzialna za pracę ogniwa kryminalnego i zespołu wykroczeń. Jak najbardziej zdobyte doświadczenie zawodowe jest mi przydatne i mogę się nim dzielić z policjantami komisariatu. **Czy zastępca komendanta komisariatu policji powinien być sprawny fizycznie, znać sposoby obezwładniania przeciwnika, samoobrony, posługiwania się bronią? Jak radzi Pani sobie z tym zagadnieniem? Czy strzela Pani celnie?**

Podkomisarz Aldona Wietrzyk jest pierwszą kobietą policjantką pełniącą na terenie powiatu myślenickiego funkcję zastępcy komendanta Komisariatu Policji. Jest do niej doskonale przygotowana i nie obawia się nowych wyzwań.

ALDONA WIETRZYK:

CHCĘ PODOŁAĆ ZADANIOM

rozmawiał: maciej hołuj

Każdy policjant bez względu na zajmowane stanowisko musi być sprawny fizycznie, znać sposoby obezwładniania, samoobrony, posługiwać się bronią. Sprawność fizyczna policjantów jest przedmiotem corocznych testów. O jej utrzymanie każdy dba we własnym zakresie wybierając taką aktywność sportową, jaka najbardziej mu odpowiada. Natomiast zajęcia z zakresu technik i taktyk interwencji oraz wyszkolenia strzeleckiego są organizowane i na bieżąco zaliczane. Wszelkie egzaminy i sportowe, i strzeleckie zaliczam pozytywnie, dobrze radzę sobie z nimi wszystkimi.

Czy miała Pani już czas na to, aby zapoznać się z problemami trapiącymi Dobczyce? W jakich

przypadkach najczęściej interweniowali policjanci na terenie miasta i gminy? Czy nie przerażają Panią statystyki?

Każdego dnia przychodząc do służby zapoznaję się z bieżącymi wydarzeniami. Dają one obraz tego, co dzieje się w rejonie podległym Komisariatowi Policji w Dobczycach, bo to nie tylko miasto i gmina Dobczyce, ale też gminy: Raciechowice i Wiśniowa. Interwencje dotyczą różnych, trudnych sytuacji, problemów życiowych, rodzinnych, sąsiedzkich. Statystyki nie są po to, aby przerażać, trzeba się z nimi zapoznać, wyciągnąć wnioski do dalszego skutecznego działania i takiego organizowania służby policjantów, aby zapobiegać negatywnym zjawiskom. **Jakie cele stawia Pani przed sobą jako przed zastępcą komendanta i przed policjantami, którymi będzie Pani kierować?**

Na takie deklaracje jest jeszcze za wcześnie. Na razie muszę – mówiąc kolokwialnie – poznać komisariat „od kuchni”, przeanalizować możliwości, zastanowić się co jest dobre, a co można zrobić lepiej. Wtedy dopiero będzie czas na podejmowanie kluczowych decyzji.

ALDONA WIETRZYK - urodzona w Lubniu, 1992-1996 Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki w Myślenicach, klasa o profilu ogólnym, 1996-2001 studia dzienne na Uniwersytecie Jagiellońskim, Wydział Filozoficzny, Instytut Pedagogiki, mgr pedagogiki ze specjalnością resocjalizacja, 2003 rozpoczęcie służby w Policji, 2003-2004 szkolenie podstawowe i kurs profilowany kryminalny w Szkole Policji w Pile, 2003-2018 służba w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji w Myślenicach, zdobywanie kolejnych stopni, dokształcanie zawodowe, liczne kursy zawodowe, 2006 szkolenie specjalistyczne w Szczytnie, 2006/2007 studia podyplomowe o kierunku Zarządzanie Zasobami Ludzkimi na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, 2014/2015 szkolenie oficerskie w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie zakończone egzaminem oficerskim i promocją na pierwszy stopień oficerski w sierpniu 2015 roku. 2018 objęcie stanowiska zastępcy komendanta Komisariatu Policji w Dobczycach

Czy wydała Pani już jakieś trudne polecenie służbowe?

Trudne nie, choć muszę przyznać, że wydawanie poleceń jest dla mnie nowością. Tak jak już mówiłam wcześniej jest to moje pierwsze stanowisko kierownicze i zmiana z wykonującej polecenia na wydającą je jest dla mnie, póki co, nowością. Miałam już okazję poznać policjantów i pracowników tej jednostki, są to ludzie, którzy wspólnie pracują nie tylko na dobre imię tego komisariatu, ale też na to, aby społeczny odbiór zawodu policjanta był jak najlepszy więc myślę, że żadne z wydawanych przeze mnie poleceń nie będzie trudne.

Jak pełniona przez Panią funkcja zastępcy ko-

mendanta odbija się na życiu prywatnym, czy ma Pani czas dla siebie, jeśli tak, to na co go Pani najczęściej wykorzystuje?

Różnie z tym jest. Bywa, że praca zawodowa pochłania sporo czasu, ale na życie prywatne też zawsze znajduję czas, choć już normą stało się, że nie wyłączam telefonu i nie rozstaję się z nim. Staram się tak zarządzać czasem, aby ze wszystkim zdążyć. Czas wolny wykorzystuję w taki sposób, aby, go nie zabijać bezczynnością – czytam, relaksuję się podczas wycieczek i zajęć sportowych, rozmawiam ze znajomymi, gram w gry wymagające myślenia i robię wiele innych rzeczy, które akurat w danym momencie są dla mnie ważne.

Co najczęściej czyta podkomisarz Aldona Wietrzyk, czego najczęściej słucha i co najchętniej ogląda w kinie?

Mam słabość do literatury iberoamerykańskiej - Marquez, Cortazar, Coelho. „Sto lat samotności” to powieść Marqueza, do której często wracam. Lubię również powieści historyczne szczególnie z czasów średniowiecza, zaczytywałam się w powieściach Ildefonsa Falcones. Dość często czytam to co „wpad-

foto: maciej hołuj



Podinspektor KRZYSZTOF MIĘKOWSKI, komendant komisariatu policji w Dobczycach:

Pierwszy raz wniosek z o mianowanie podkomisarz Aldony Wietrzyk na stanowisko mojego zastępcy złożyłem już w kwietniu ubiegłego roku, jednak nie był on skuteczny. Ponowiłem więc wniosek w styczniu tego roku i udało się. Do wystąpienia wniosku przekonała mnie postawa Aldony jako policjantki oraz doskonała opinia jej przełożonych i kolegów. Wiedziałem, że jest sumienna, obowiązkowa i że posiada olbrzymią wiedzę i doświadczenie w pracy policjantki. Aldona jest bardzo dobrze postrzegana w myślenickiej Prokuraturze i potrafi kierować ludźmi. Tego właśnie oczekuję od niej, jako od mojego zastępcy.

nie mi w ręce”. Do niedawna unikałam kryminałów, a obecnie coraz chętniej po nie sięgam. Muzycznie przechodziłam różne fascynacje, pewnie jak większość z nas. Był czas na muzykę rockową, punkową, reggae, grunge, a także pop. Trudno tutaj wymienić wszystkie zespoły i wykonawców, których muzyki słucham. Jeżeli mowa o kinie to lubię być na bieżąco z nowościami. Bywanie w kinie jest dla mnie przyjemną formą spędzania wolnego czasu.

Czego mogę Pani życzyć na początku „dobczyckiej drogi”?

A czego chciałby mi Pan życzyć?

Cierpliwości, szczęścia?

Bardzo dziękuję.

MYŚLENICKI ODDZIAŁ POLSKIEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH INTELEKTUALNIE BYŁ ORGANIZATOREM OBCHODÓW DNIA GODNOŚCI OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Obchody zapoczątkowała msza święta odprawiona w kościele pod wezwaniem narodzenia NMP, potem kolorowy korowód uczestników uroczystości przemaszzerował ulicami Myślenic wprost na rynek, gdzie na specjalnie zainstalowanej scenie swoje programy artystyczne prezentowały osoby niepełnosprawne, podopieczni instytucji opiekujących się nimi na co dzień.

Myślenickie obchody odbywały się pod takim samym hasłem (Godni by żyć), pod jakim w polskim sejmie protestowały osoby niepełnosprawne i ich rodziny domagające się systemowej poprawy ich losu poprzez przyznanie specjalnego dodatku finansowego w wysokości 500 złotych. Paweł Karniowski, przewodniczący myślenickiego oddziału PSONI podczas krótkiej przemowy na myślenickim rynku dobitnie podkreślił, że osoby niepełnosprawne nie oczekują litości, ale akceptacji i równego dostępu do tych wszystkich elementów życia, z którego korzystają na co dzień osoby zdrowe.

(RED.)



SEDNO
patronuje

O WYŻSZOŚCI TRADYCJI NAD ... PRAWEM

WOŃ ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH WISI W POWIETRZU, CHOCIAŻ DO OSTATECZNYCH ROZSTRZYGNIEŃ DROGA JESZCZE DALEKA. WALKATRWA NA WIELU FRONTACH. STARCIA SĄ JESZCZE BEZKRWAWE, ALE KTO WIE JAK DŁUGO?

W poprzednim numerze „Sedna” pisaliśmy o uchwale dotyczącej okręgów wyborczych podjętej przez Radę Miejską w Myślenicach. A w zasadzie o jej uchyleniu przez Komisarza Wyborczego. Przewodniczący tej rady Tomasz Wójtowicz stwierdził podczas majowej sesji, iż odsetek unieważnionych uchwał podejmowanych przez Radę jest niewielki. Pytanie brzmi: czy niewielki nie oznacza zbyt duży? Czy rada może pozwalać sobie na uchylanie choćby ułamka uchwał? A jeśli nawet tak, jaki jest tego powód? Nieznajomość prawa? Bylejakość? A może ...?

Tak czy inaczej uchwała o okręgach wyborczych została uchylona. Dlaczego? Ano dlatego, że znalazły się w niej nieprawdziwe dane. Na nieprawidłowość zareagowali obywatele miasta i złożyli na ręce Komisarza Wyborczego protest (był to zbędny odruch społeczności, bowiem wcześniej Komisarz sam dopatrzył się nieprawidłowości w uchwale). Nieprawda polegała na tym, że uchwała obejmowała 15 sołectw z terenu gminy, a jest ich faktycznie ... 17. Uchwała beztrząsowo pominęła Chełm i Bulinę. Nie wiedzieć dlaczego, skoro w statucie gminy oba te sołectwa figurują?

Komisarz Wyborczy zlecił gminie zrewidowanie treści uchwały i ustalenie nowych okręgów wyborczych. I tu zaczęły się schody. Majowa sesja miała burzliwy przebieg, zaś po dwóch stronach barykady stanęli: burmistrz, wspierający go słowem obronnym radni Kazimierz Dąbrowski i Maciej Górka, z drugiej radni opozycyjni: Robert Pitala i Mateusz Suder.

Na zarzuty tych ostatnich, że burmistrz złamał prawo (co zresztą potwierdza opinia Komisarza Wyborczego, który stwierdził, że uchwała podjęta została niezgodnie z prawem) burmistrz Maciej Ostrowski stwierdził, że zgodnie z tradycją Chełm uważany był jako ... ulica Myślenic i tak tę dzielnicę miasta przy ustalaniu okręgów wyborczych po-

Batalii o okręgi wyborcze ciąg dalszy. Burmistrz Myślenic Maciej Ostrowski kieruje się w niej między innymi ... tradycją. Radnym opozycyjnym to się nie spodobało, nawoływali więc do tego, aby burmistrz kierował się obowiązującym prawem. Kolejne sesje Rady Miejskiej Myślenic miały burzliwy przebieg. Ale to w myślenickich realiach nie nowość.

(RED.)

traktował. Robert Pitala zripostował, że w takim razie od dzisiaj każda ulica Myślenic będzie miała swojego ... sołtysa.

Tradycja, tradycją, można ją na różny sposób pojmować i wcielać w życie, ot choćby tak, jak w kultowym filmie „Ryś”, ale prawo prawem. Można oczywiście zastanawiać się co ważniejsze, choć tak naprawdę będzie to dywagacja w stylu: o wyższości Świąt Bożego Narodzenia nad Świętami Wielkiej Nocy. Nie namawiam do tego, aby nie szanować tradycji, szanować ją trzeba, a nawet należy, ale tylko w świetle obowiązującego prawa. Burmistrz Ostrowski zdaje się tego nie rozumieć, albo, co gorsza, nie chce zrozumieć. Mówi, że skarga do Komisarza Wyborczego na uchwałę o okręgach spowodowała, że radnych w przyszłej Radzie Miejskiej z samych Myślenic będzie dwóch mniej, niż dotychczas. W ich miejsce wejdą radni z okręgów wiejskich.

- Jak to możliwe, aby liczące 17 tysięcy mieszkańców

miasto miało tylko jeden okręg wyborczy? - pytał. I dodawał: - *Działam dla wspólnego dobra.*

Jakież to wspólne dobro, skoro burmistrz chce, aby radnych z Myślenic było więcej, niż z okolicznych wsi? Przecież wspólne dobro, to dobro wszystkich i tych z miasta i tych ze wsi. Bez różnicy.

- *Rada Miejska reprezentuje całą gminę, nie tylko samo miasto* - usłyszeliśmy z ust jednego z radnych. Trudno nie przyznać mu racji. W końcowym głosowaniu nad uchwałą siedmiu radnych (z komitetu wyborczego Macieja Ostrowskiego) było za jej przyjęciem zaś aż trzynastu wstrzymało się od głosu (w tym także radni popierający burmistrza). Statystyka dająca dużo do myślenia.

Pewne zdziwienie budzi fakt, że Maciej Ostrowski tak często ostatnio namawia radnych do tego, aby ... donosili na niego. - *Jeśli ktoś twierdzi, że burmistrz złamał prawo i zrobił coś złego, może na niego donieść* - mówił podczas poprzedniej, kwietniowej i ostatniej majowej sesji, kiedy opozycja zarzuciła mu takie właśnie działania. - *Biorę pełną odpowiedzialność za uchwały dotyczące wyborów. Przestrzeganie prawa jest bardzo ważne.*

Dość dziwnie, a przede wszystkim mało wiarygodnie brzmią takie słowa w ustach kogoś, kto skonstruował uchwałę niezgodną z prawem (by powołać się na słowa Komisarza Wyborczego).

Argumentem przemawiającym za swoją racją, poza powoływaniem się na tradycję, a podnoszonym przez burmistrza podczas dyskusji sesyjnej stanowił także fakt, że mieszkańcy wspomnianego Chełmu będą głosowali w lokalu wyborczym w ... Osieczanach. Do tej pory głosowali na Zarabiu. Obawy chyba na wyrost. Jeśli ktoś rzeczywiście będzie miał zamiar oddać swój głos i współdecydować w ten sposób o tym, kto na kolejne cztery lata zasiądzie w budynku „pod zegarem” jako najważniejszy jego urzędnik, pofatyguje się do Osieczan, a nawet dalej. Bo przecież leniwi głosu nie mają.

P.S. Ostatecznie mieszkańcy Chełmu głosować będą w budynku Szkoły Podstawowej na Chełmie. Decyzję o tym podjęła podczas ostatniej sesji Rada Miejska w Myślenicach na sugestię czy może raczej na polecenie Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego.

foto: maciej holuj



KRZYSZTOF WYLEGAŁA STRAŻAK PSP MYŚLENICE

W2014 roku pokonał na rowerze dystans 700 kilometrów dzielących Myślenice od Łeby zbierając po drodze pieniądze na chorego Kacperka. Jest strażakiem PSP w Myślenicach. Kilka dni temu otrzymał awans na starszego aspiranta. Krzysztofowi Wylegale za wrażliwość na krzywdę innych przyznajemy tytuł Człowieka Miesiąca czerwca.

człowiek miesiąca

MAŁA GASTRONOMIA NAD ZALEWEM

LOKAL ZNAJDUJĄCY SIĘ PRZY REKREACYJNYM ZALEWIE SUŁKOWICKIM ZYSKAŁ NOWEGO NAJEMCĘ. JEST NIM FIRMA JJ.LOFT GRZEGORZ JAMKA Z MYŚLENIC.

Jak twierdzi właściciel firmy w budynku urządzona zostanie mała gastronomia. Firma chce także uporządkować teren wokół zalewu. I dobrze bowiem obiekt od dawna prosi się o gospodarną rękę. Kafejka o nazwie „Spot Point” ma zostać otwarta jeszcze w tym miesiącu i udostępniona sułkowiczanom i przybywającym do Sułkowic turystom. Będzie czynna prawdopodobnie przez cały rok, a nie jak miało to miejsce dotąd tylko w okresie wiosny i lata.

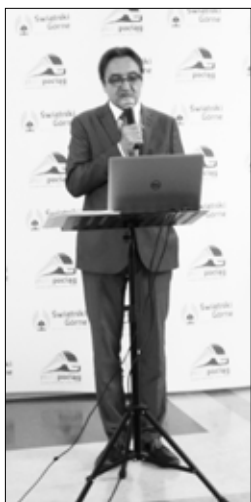
(RED.)



MRZONKI CZY REALIA?

Czy myślenie doczekają się wreszcie Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej, która dowiezie ich szybko i tanio do Krakowa? Czy powstanie takiej kolei to nie mrzonki? Czy czy ... czy Pytań jest wiele. Na ile odpowiedzi na nie przyniosła zwołana przez burmistrza Świątnik Górnych konferencja naukowa?

foto: maciej holuj



WYGLĄDA NA TO, ŻE NA BUDOWIE SZYBKIEJ KOLEI AGLOMERACYJNEJ ŁĄCZĄCEJ MYŚLENICE, SIEPRAW, ŚWIĄTNIKI GÓRNE I KRAKÓW NAJBARDZIEJ ZALEŻY BURMISTRZOWI ŚWIĄTNIK DOKTOROWI WITOLDOWI SŁOMCE (NA ZDJĘCIU). NIE DOŚĆ, ŻE BYŁ ON JEDNYM Z POMYSŁODAWCÓW POWSTANIA TAKIEJ LINII KOLEJOWEJ, TO JESZCZE NIE PATRZĄC NA OPIESZAŁOŚĆ INNYCH ZWOŁAŁ W ŚWIĄTNIKACH W TAMTEJSZEJ STRAŻNICY KULTURY DUŻĄ KONFERENCJĘ NAUKOWĄ POŚWIĘCONĄ POWYŻSZEMU ZAGADNIENIU.

Sprawa nie jest nowa. Ciągnie się bowiem od ... ponad stu lat. Jeszcze przed pierwszą wojną światową austriacki zarobca planował budowę takiej linii kolejowej. Plany jednak ze zrozumiałych względów upadły, idea przetrwała. Teraz odkurzono ją i potraktowano całkiem poważnie.

O powadze zorganizowanej w Świątnikach Górnych konferencji „Złoty pociąg – w pół drogi” może świadczyć lista zaproszonych (i przybyłych) gości. Znaleźli się wśród nich: poseł na Sejm RP, rektorzy dużych, krakowskich uczelni: AGH i PK, przedstawiciel wiceprezydenta Krakowa, dyrektor krakowskiej PKP, radny Sejmiku Województwa Małopolskiego, wybitni specjaliści z tytułami profesorskimi oraz władze zainteresowane budową kolei gmin. Prezentacjom nie było końca. Kolejni prelegenci poruszali między innymi kwestie natężenia ruchu na „zakopiance” (który zamyka się dzisiaj liczbą 50 tysięcy wjeżdżających od tej strony do Krakowa pojazdów, a który stanowi główną motywację budowy linii kolejowej) czy kwestię budowy tuneli, przez które mogłyby przebiegać linia kolejowa (okazuje się, że obecne technologie obniżają znacznie koszt wykonania takich tuneli). Padła także deklaracja ze strony przedstawiciela PKP, że instytucja ta jest żywo zainteresowana budową linii pod warunkiem wszak, że samorządy włączą się w pomoc logistyczną i ... finansową. Dostało się przy okazji Urzędowi Marszałkowskiemu. Za opieszałość w procedurach przetargowych, mających wyłonić autora studium wykonalności (bo od takiego studium dającego obraz możliwości technicznych oraz wielkości środków finansowych niezbędnych do realizacji inwestycji należy zacząć). Swoje wątpliwości i obawy w tej kwestii wyraził mocno zaangażowany w sprawę Jarosław Szlachetka, poseł na sejm RP, orędownik budowy linii SKA.

Wzorowo zorganizowana i przeprowadzona konferencja na pewno posunęła sprawę do przodu, ale jak mocne było to posunięcie, trudno dzisiaj przewidzieć. Wciąż brak konkretów, o które postuluje Jarosław Szlachetka, nie ma studium wykonalności, szacunków finansowych, nie podano także dokładnie źródeł finansowania, choć wiadomo, że potencjalni inwestorzy liczą na pomoc UE. W kulisach mówi się o kosztach liczonych w ... miliardach. Czy zatem SKA z Myślenic do Krakowa przez Siepraw i Świątniki Górne to nie kolejna mrzonka? Osobiście obawiam się, że za mojego życia nie będę miał okazji dotrzeć z rodzinnymi Myślenic do Krakowa w wagoniku SKA. Obym się mylił, co mieć będzie dwie dobre strony, po pierwsze, że kolejka kiedyś powstanie, po drugie, że może nie umrę tak szybko?

(MH)

foto: maciej holuj



Na parkingu przy budynku Starostwa Powiatowego w Myślenicach podpisany został list intencyjny, na mocy którego zainteresowane gminy: Miejska Kraków, Myślenice, Świątniki Górne i Siepraw, oraz Urząd Województwa Małopolskiego zadeklarowały współpracę przy działaniach mających na celu sporządzenie koncepcji określającej możliwości realizacji i przebiegu Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej z Myślenic do Krakowa (na zdjęciu podpis pod umową składa wójt Sieprawy Tadeusz Pitala).

(RED.)

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „CERTUS”

Myślenice ul. Drogowców 5
(budynek Centrum Medycznego Tele-Fonika)
Tel. (12) 272-56-70, 272-56-71, kom. 601-661-449
zaprasza do gabinetów:

alergologia: dr.med. G.Osmenda
choroby wewnętrzne: lek.med. A. Cyganek, lek.med. A. Homenda, lek.med. M. Przała
chirurgia ogólna: dr.med W. Dutkiewicz, lek.med J. Pucz, lek.med R. Gdula, lek.med K. Panuś, lek.med. Z.Kus
chirurgia naczyniowa: lek.med J. Radwan, dr.med J.Krzywoń, dr.med J.Zasada
dermatologia: lek.med M. Lijowska-Bochnia
diabetologia: lek.med. W.Głodzik
endokrynologia: dr.med T. Koblik, lek.med. K.Tyrawa
gastroenterologia: dr. med. P. Szulewski
ginekologia: lek.med. M.Kołodziejczyk -Pietruszka
kardiologia: doc. dr. hab. J. Dropiński, lek.med. R.Machnik
kardiochirurgia (gab. konsultacyjny): dr.med. J.Stoliński
laryngologia: prof.dr.hab.med. J.Pilch, dr.med A. Ścisławski, lek.med.K.Wróblewska, lek.med. J.Wąsowicz
medycyna pracy: lek.med. T. Mrowca-Kliś, lek. med. A. Delikat, lek.med. M.Fordoński
nefrologia: lek. med. A.Wojton
neurologia: lek.med. A. Magnusa, lek.med. J. Sękowska, lek. med. K.Soboń
okulistyka: lek.med. W. Moczulski, lek.med. A.Papiernik, lek.med. J.Głowacka
ortopedia: lek. M. Święch, dr.med. P. Ślęczka, lek.med. W. Satora, lek.med. W. Ambroży, lek.med. K.Karkosz, lek.med. P.Dąbek
reumatologia: lek.med. A. Murzyn, lek.med. E.Zimmer - Satora
urologia: dr.med P. Jakubik, lek.med. M. Rzepecki
usg –jamy brzusznej, tarczycy, piersi, moszny, narządu ruchu
usg naczyniowe: ocena naczyń żylnych i tętniczych
usg dziecięce: jamy brzusznej, stawów biodrowych
pracownie: analityczna, audiometrii, ekg, spirometrii, rtg (mammografia, urografia, cystografia)
Rehabilitacja: elektrotępienie, fototerapia, kinezyterapia, hydroterapia, krioterapia, drenaż limfatyczny, masaż, terapia energetyczna, ESWT, Hi-Top
Zapraszamy do naszej pracowni rehabilitacji na indywidualne cykle rehabilitacji przedoperacyjnej

Zapraszamy do udziału w bezpłatnych badaniach kolonoskopowych:
Realizowanych w ramach Programu Profilaktyki Raka Jelita Grubego prowadzonego przez Ministerstwo Zdrowia dla pacjentów w wieku 50-65 lat
Warunkiem uczestnictwa w programie jest wypełnienie ankiety kwalifikacyjnej
Zapraszamy do korzystania z bezpłatnych badań mammograficznych:
W ramach Programu Profilaktyki Raka Piersi prowadzonego przez NFZ przeznaczonego dla pacjentek w wieku 50-69 lat

Uprzejmie informujemy, że w pomieszczeniach naszej przychodni uruchomiła działalność
PRACOWNIA BADAŃ PSYCHOLOGICZNYCH „Profesja”
Zapraszamy do nowo uruchomionego Gabinetu Alergologicznego

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „CERTUS”

z siedzibą w Myślenicach ul. Drogowców 5
(budynek Centrum Medycznego Tele-Fonika)
Uprzejmie informuje o uruchomieniu od dnia 1 czerwca 2017 r. Gabinetu Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ)
Świadczenia z zakresu Podstawowej Opieki Zdrowotnej udzielane będą w gabinetach zlokalizowanych w Myślenicach przy ul. Władysława Jagiełły 1. (dawniej budynek WR Medica – naprzeciw apteki Pani mgr. E. Pucz)
Zapraszamy pacjentów do korzystania z naszych usług . Uprzejmie informujemy o konieczności dokonania ponownych zapisów do lekarzy POZ przyjmujących w naszej przychodni poprzez złożenie nowych deklaracji wyboru.
Zapisy pacjentów przyjmowane będą od dnia 1 czerwca 2017r. w godzinach pracy przychodni , od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00
Dodatkowe informacje uzyskać można pod numerem telefonu : (12) 312-71-20, (12) 312-71-21

ZAWSZE ZWARCI I GOTOWI



foto: maciej holuj



foto: maciej holuj



Wyniki X Powiatowych Zawodów Sportowo – Pożarniczych Myślenice 2018: (kobiety) 1. OSP Skomielna Biała 124,72, 2. OSP Krzesławice 128,84, 3. OSP Zawada 139,52, 4. OSP Krzczonów 150,96. (mężczyźni) 1. OSP Skomielna Biała 110,15, 2. OSP Harbutowice 110,98, 3. OSP Krzesławice 114,62, 4. OSP Sieraków 115,62, 5. OSP Zawada 116,11, 6. OSP Tokarnia 117,16, 7. OSP Myślenice Dolne Przedmieście 118,1, 8. OSP Kobielnik 142,22, 9. OSP Krzyszkowice - dyskwalifikacja.

NASI STRAŻACY – OCHOTNICY Z JEDNOSTEK OSP Z TERENU POWIATU MYŚLENICKIEGO WCIĄŻ ZWARCI I GOTOWI. ZWARCI DO WALKI Z ŻYWIOŁAMI, GOTOWI BROŃ LUDZKIEGO ZDROWIA, ŻYCIA I MIENIA W KAŻDYM MOMENCIE I W KAŻDEJ CHWILI. Wnioski ma temat sprawności strażaków nasuwają się same po X jubileuszowych Powiatowych Zawodach Sportowo – Pożarniczych, które rozegrano na murawie stadionu Dalinu Myślenice. Doskonale przygotowani do nich drużyny i druhowie pokazali na co ich stać. Najpierw w sztafecie pokonując płotki, równoważnie, ściankę i wykazując umiejętności sprinterskie, potem w „bojówce” uruchamiając motopompę, rozwijając węże, spinając je i strumieniem podanej wody trafiając do celu. Malkontenci narzekali na to, że termin zawodów zbiegł się z uroczystością pierwszej komunii. I owszem. Być może, a raczej na pewno na starcie z tego powodu zabrakło sześciu drużyn. Było ich jednak w sumie trzynaście. Cztery kobiece (OSP Zawada, Krzesławice, Skomielna Biała i Krzczonów) oraz dziewięć męskich (OSP Tokarnia, Kobielnik, Krzyszkowice, Harbutowice, Krzesławice, Sieraków, Zawada, Skomielna Biała i Myślenice Dolne Przedmieście).

Tym razem całą pulę zgarnęli druhowie i drużyny ze Skomielnej Białej. Rywalizacja była jednak bardzo zacięta. Dość powiedzieć, że strażacy ze Skomielnej Białej pokonali swoich kolegów z Harbutowic różnicą zaledwie 83 setnych sekundy! Trudno się dziwić, skoro druhowie i drużyny z tej jednostki mieli tak wspaniętych kibiców, jak choćby rodzina Grażyny (mama), Marcina (tata) i małego Huberta (syn) Handzlów (na zdjęciu). Mama Grażyna jest w OSP od 15 lat i w Myślenicach podczas zawodów stanowiła jedną z członkiń zwycięskiej drużyny. - *Tradycje pożarnicze są w naszej rodzinie bardzo bogate, strażakami byli lub są mój: dziadek, tata i bracia* – powiedziała nam pani Grażyna. Mały Hubert też ma kiedyś zostać strażakiem.

(RED.)

JAK U ŻEROMSKIEGO

NAJWIĘKSZA NA TERENIE POWIATU MYŚLENICKIEGO SZKOŁA ŚREDNIA – ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNO – EKONOMICZNYCH W MYŚLENICACH BĘDZIE ROZBUDOWANA. KONCEPCJA TEJ ROZBUDOWY JEST JUŻ GOTOWA. ZAKŁADA M.IN. POŁĄCZENIE DOTYCHCZASOWEGO BUDYNKU

SZKOŁY Z WARSZTATAMI SZKOLNYMI. PROJEKT WYKONAŁ MYŚLENICKI ARCHITEKT JAROSŁAW SOLARZ.

Nowy budynek o kubaturze 2 i pół tysiąca metrów kwadratowych prezentuje się okazale. To wielka, dwukondygnacyjna, przeszklona bryła (jak szkolne domy u Żeromskiego, przy ulicy którego imie-



foto: archiwum

foto: maciej hołuj



PRZEDSIĘBIORCY NIE KRYJĄ SWOICH OBAW

maria gaczyńska

Już wkrótce ruszą prace rewitalizacyjne na myślenickim rynku. Będą się wiązały z utrudnieniami w ruchu kołowym i pieszym. Myśleniczanie nie są do końca zorientowani z jakimi. Co sądzą o odnowieniu rynku? Są głosy „za”, ale są także takie, w których słychać nutkę obawy.

PRZEPROWADZILIŚMY WŚRÓD MYŚLENICZAN ANKIETĘ NA TEMAT TEGO, CO SĄDZĄ O PLANOWANYM REMONCIE PŁYTY MYŚLENICKIEGO RYNKU. ROZMAWIALIŚMY Z NIEKTÓRYMI PRZEDSIĘBIORCAMI, KTÓRZY PROWADZĄ SVOJE FIRMY W BUDYNKACH STOJĄCYCH WOKÓŁ RYNKU JAK RÓWNIEŻ Z MIESZKAŃCAMI ŚRÓDMIEŚCIA.

Przeważające głosy zapytanych osób brzmiały - *nie znamy szczegółów, nie poinformowano nas i nie mamy zdania*. Zdarzały się również osoby, które zrezygnowały z udzielania swojej opinii, ponieważ nie chciały się narażać i wołały milczeć. Niektórzy stwierdzili, że nie ma sensu się wypowiadać w tej kwestii, bo jak mówili - władze i tak zrobią co chcą. Wśród przedsiębiorców, którzy z nami rozmawiali dominowały obawa i niepewność związane z przyszłością ich firm. Zauważają oni, że rynek już zamiera, a wyłączenie go na czas remontu, może spowodować dalsze, złe konsekwencje - zmuszenie ich do zamknięcia własnego interesu, przez co straciliby możliwość dochodu. Zwracają również uwagę na już istniejące utrudnienia, jak chociażby zakaz wjazdu na rynek, co nie ułatwia przeprowadzenie dostaw do mieszczących się tam sklepów.

Znalazły się wśród głosów również pozytywne, tych przedsiębiorców, którzy czekają na remont, ponieważ liczą na podłączenie gazu do lokali przy ulicy Kościuszki czy remont kanalizacji przy rynku. Liczą na poprawę wyglądu rynku, szczególnie posadzenie drzew i likwidację tzw. kocich łbów. Mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy posiadają w większości zdawkową wiedzę na temat remontu. Dowiedzieli się o nim głównie z lokalnych mediów, a liczyliby na rzetelne informacje z urzędu miasta jak również na zorganizowanie spotkania, podczas którego mogliby wyrazić swoją opinię. W związku z planowanym remontem liczą na to, że powstaną miejsca parkingowe przeznaczone tylko dla mieszkańców miasta. Stwierdziliśmy również głosy osób, które pamiętają ostatni remont i które apelowały o to, aby nie niszczyć bardzo dobrej płyty z granitu, która pokrywa rynek obecnie i która posłużyłaby jeszcze przez lata. Są zdania, że należy wyczyścić tzw. kocie łby i nie zastępować ich zwykłą płytą chodnikową, która za kilka lat popęka, tak jak to miało miejsce na krakowskim rynku. Z kolei dla innych jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto, bo jak twierdzą rynek prezentuje się bardzo dobrze.

niem znajduje się ZST-E). Dyrektor szkoły Marek Łatas poinformował nas, że starosta myślenicki wystąpił już z zapytaniem ofertowym na wykonanie projektu zaś nie dalej jak w sierpniu ogłosi przetarg na wykonanie budynku. Koszt jego postawienia to 7,3 miliona złotych. 20% tej kwoty zabezpiecza jako wkład własny Powiat Myślenicki, reszty trzeba będzie szukać. - *Rozmawiałem na ten temat z panią wicepremier Beatą Szydło, obiecała pomoc, myślę, że uda nam się pozyskać środki zewnętrzne, bez których rozbudowa szkoły byłaby niemożliwa* - mówi dyrektor Łatas.

Nowy budynek rozwiąże przede wszystkim prob-



foto: maciej hołuj

ZBUDOWAŁ HYDROELEKTROWNIĘ

EKWADORSKIEJ PRZYGODY ANDRZEJA JĘDRYSKA CIĄG DALSZY.

W Szkole Podstawowej w Tenczynie odbyło się spotkanie uczniów z nauczycielem, kapełmistrzem i podróżnikiem Andrzejem Jędryskem. Mieszkaniec Tenczyna przebywał w ekwadorskiej wiosce Shakay wśród Indian z plemienia Shuar. Wrócił do nich po kilkumiesięcznym pobycie w kraju, aby dotrzymać danego im słowa i wybudować w ich wiosce mini hydroelektrownię.

Dwa miesiące zajęło Jędryskowi zbudowanie w dziewiczej dżungli specjalnego koła poruszającego wodą oraz przekopanie kanału zasilającego je. W budowie systemu pomagali mu członkowie plemienia. - *Nie udało się dokończyć dzieła, bowiem przeszkodziły nam w tym ulewne deszcze, ale do tego, aby system zadziałał i doprowadził prąd do dwunastu domostw Indian pozostało tylko zamontowanie prądnicy. Z tym Indianie poradzą sobie już sami* - powiedział nam Jędrysek.

Podczas spotkania w szkole, w której Jędrysek uczył kiedyś języka angielskiego gość opowiadał o swojej przygodzie, zwyczajach Indian, ich codziennym menu oraz o tym, jak przystosowywał się do nich. Obecny na spotkaniu wójt Lubnia Kazimierz Szczepaniec pogratulował Andrzejowi Jędryskowi pomysłu i jego wykonania. - *Lubieńscy samorządowcy pomogli nieco składką pieniężną w wyprawie, cieszymy się, że imię naszej gminy zawędrowało na drugi kraniec świata* - powiedział wójt.

(RED.)



lem dwuzmianowości. Jako jedyna szkoła średnia na terenie powiatu ZST-E realizuje tok edukacyjny na dwie zmiany. To ma się po wybudowaniu nowego budynku zmienić. Znajdą się w nim sale zajęć praktycznych (parter), sale dydaktyczne (I i II piętro) oraz aula z prawdziwego zdarzenia. Obecnie ZST-E to prawdziwy, edukacyjny moloch. Liczy 1236 uczniów uczących się w 44 oddziałach oraz składające się ze 106 nauczycieli grono pedagogiczne. Dyrektor Łatas chciałby, aby naukę w nowym budynku uczniowie mogli rozpocząć wraz z nastaniem nowego roku szkolnego 2019/20.

(RED.)

BOGDAN KASPERCZYK:

POTRZEBA BARDZO DUŻO CIERPLIWOŚCI

Ptaki na zdjęciach Bogdana Kasperczyka, mieszkańca Myślenic są piękne. Drapieżne, kolorowe, fruwające i brodzące. Pasją ich fotografowania Bogdan Kasperczyk zaraził się na dobre kilka lat temu.



Fotografią interesuję się od ... szóstego roku życia, mój pierwszy aparat fotograficzny to ... am, ptaki i dziką przyrodę fotografuję od ... 2009 roku, ptakami zainteresował mnie ... mój tata, mistrz Europy gołębiarzy, hodowca gołębi, pierwsze zdjęcia ptaków wykonałem w ... Etiopii, najczęściej ptaki fotografuję dzisiaj ... nad Zalewem Dobczyckim, aby je sfotografować muszę ... wstać o piątej rano, pojechać nad za-

lew i zająć miejsce w specjalnym szatnie ochronnym, a potem cierpliwie czekać i czekać. Często muszę użyć nagranego w moim smartfonie odgłosu danego ptaka, aby go zwabić w swoje okolice, ptaki drapieżne wabię kawałkiem surowego mięsa, **fotograf, który fotografuje ptaki musi ... znać doskonale ich zwyczaje i rozróżniać ich gatunki, nawet te najrzadsze, w naszym regionie wstępuje ponad sto gatunków ptaków, drugie tyle przelatuje nad nami w okresach jesiennym i wiosennym, musi także dysponować niezmiernymi pokładami cierpliwości, fotografuję sprzętem marki ... Nikon. Aparat to Nikon D5 zaś obiektyw to Nikkor 800 mm ze światłem 5,6. Prawdopodobnie w Polsce są tylko dwa takie obiektywy, w tym jeden należy do mnie, moje najlepsze zdjęcie to ... zdjęcie zimorodka nagrodzone wyróżnieniem przez internetową Galerię Bird Watching, chciałbym w najbliższym czasie ... pojechać do Bułgarii i Rumunii fotografować tamtejsze gatunki ptaków.**

(MH)

fotograficzny świat dzikiej przyrody **BOGDANA KASPERCZYKA**

NAJLEPSZĄ POLITYKĄ ZAWSZE JEST POWIĘDZIEĆ PRAWDĘ - STWIERDZAJĄ RADNI KOMITETU WYBORCZEGO MACIEJA OSTROWSKIEGO. ZGADZAJĄC SIĘ Z TYM PODAJEMY KILKA PRAWD: PIERWSZA I NAJWAŻNIEJSZA: NOWY PODZIAŁ DAJE PIS PRZEWAGĘ!

1. Nie tylko partie mają monopol na politykę. Z powodzeniem jak dotąd uprawia ją KW Macieja Ostrowskiego. Zmiana nazwy Muzeum (które urasta do najważniejszej inwestycji po 1989 roku w gminie) musi być odebrana jako działanie polityczne. W programie wyborczym PiS było bowiem powstanie Muzeów Niepodległości. Fundowanie sobie muzeum to zwyczajne podlizywanie się aktualnej władzy. Procentuje ono szybkim zdobyciem funduszy i nadzieją na dobre miejsce, miejsca (?) w wyborach parlamentarnych, (Senat (?), niezależni popierani przez PiS) mimo konfliktów na poziomie gminy.

2. Nachalna, nieustająca adoracja tego obiektu (zresztą skądinąd potrzebnego), dzielenie działań i inicjatyw na te, które firmuje jego ładne logo i inne, a więc zbędne, budzi najgorsze skojarzenia z ustrojami totalitarnymi.

3. Kultowi tej inwestycji służy ochocze podpisanie strategii: Myślenice dołączyły do miejscowości, które w swojej polityce traktują kulturę w sposób strategiczny – czytamy w „Gazecie Myślenickiej” z 16 maja. A prawda jest zapewne taka, iż podpisanie karty gwarantuje środki dla Muzeum Niepodległości. Z faktu tego należy się oczywiście cieszyć, dlatego tę dobrą wiadomość należało jasno podać, a nie bawić się w gierki słowne. Na zdjęciu z uroczystości mamy zasłużonych administratorów kultury zajmujących się animacją, ale jakoś nie widać tych, którzy nie posiadają etatu, to bardzo smutne i bardzo mało dyplomatyczne ...

4. Zresztą w gminie cenzura ma się bardzo dobrze, obejmuje co najmniej kilkanaście nazwisk osób, które skłonne są pracować za „Bóg zapłać”.

5. Kompromitujący, (mamy XXI wiek!!!) podział na radnych miejskich i wiejskich, czyli swoich i obcych (?). To straszne słowa, straszne instynkty. Takie antagonizowanie mieszkańców jest zbrodnią. Niepodległość to nie papierowa deklaracja, nie udane logo czy monumentalny obiekt, ten może być co najwyżej dziełem architektury. Niepodległość to prawo do wyrażania swojej osobowości, własnych poglądów, nie można jej podporządkowywać, czy manipulować nią. Niepodległość jest sprawą ducha. Nawet w najwspanialszych murach nie docenią jej ci, którzy mają mentalność poddanych. Im więcej krzyczeć będziemy o Niepodległości, tym przeciętny mieszkaniec (udręczony codziennością) będzie miał jej po prostu dość.

Historyk bez dyplomu

EDWARD LUBASZENKO W TOKARNI

ZNANY AKTOR EDWARD LINDE – LUBASZENKO (NA ZDJĘCIU) WYSTĄPIŁ NA SCENIE ... GOKIS-U W TOKARNI. ASYSTOWAŁ MU AKTOR MŁODEGO POKOLENIA PIOTR SIEKLUCKI.

Spektakl zatytułowany: „Wysocki” oparty został na zapiskach Mariny Vlady (Przerwany lot), trzeciej żony Wysockiego oraz na listach przyjaciół Wysockiego, barda i pieśniarza, jednej z najważniejszych postaci życia kulturalnego lat 60. i 70. Rosji (a w zasadzie ZSRR). Spektakl połączony został z projektem 60+ realizowanym przez krakowski Teatr Nowy, MKiDN oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Piotr Sieklucki zagrał Włodzimierza Wysockiego, Edward Linde - Lubaszenko jego ojca.

(RED.)



foto: archiwum

DOBCZYCE PAMIĘTAJĄ!

foto: maciej holuj



MOŻNA TYLKO POZAZDROŚCIĆ DOBCZYCOM, ŻE TAK PIĘKNIE POTRAFIĄ PAMIĘTAĆ O SWOICH ZMARŁYCH ZASŁUŻONYCH. W DOBCZYCACH ZAWSZE WSPOMINAĆ BĘDĄ BURMISTRZA MARCINA PAWLAKA, CZŁOWIEKA NIEDOŚCIGŁEGO W DOBROCI I KULTURZE OSOBISTEJ, ALE TEŻ WSPOMINAĆ BĘDĄ MARIĘ BROŻEK, KOBIETĘ, KTÓRA PRZEDWCZEŚNIE ODESZŁA DWA LATA TEMU, A KTÓRA STAŁA SIĘ IKONĄ I SYMBOLEM DOBCZYC.

Czym zasłużyła się dla miasta Maria Brożek? Długo by wyliczać. Wspaniałą postawą wobec drugiego człowieka, obok którego nigdy nie przechodziła obojętnie, a któremu zawsze niosła pomoc, miłość do rodzinnego miasta, do rodziny, którą zawsze stawiała na pierwszym miejscu, wreszcie energią osobistą, którą emanowała, a która pozwalała jej działać na wielu polach, w tym także na polu przedsiębiorczości.

Marię Brożek podczas specjalnego koncertu w Regionalnym Centrum Oświatowo - Sportowym im. Burmistrza Marcina Pawlaka wspominali jej bliscy i przyjaciele. Na żywo oraz z ekranu telewizora. Na jej cześć zagrała między innymi orkiestra dęta (zdjęcie po prawej) oraz zatańczył Zespół Pieśni i Tańca „Dobczyce”. Mąż Marii Brożek, Władysław (na naszym zdjęciu z lewej) odebrał z rąk burmistrza Dobczyc Pawła Machnickiego tytuł „Zasłużony dla Ziemi Dobczyckiej” przyznany przez Radę Miejską Dobczyc zmarłej żonie. W finale uroczystości na scenie pojawiła się męska część rodziny Marii Brożek, aby podziękować wszystkim za udział w niej. Na górnym holu RCOS-u natomiast można było obejrzeć wystawę zdjęć dokumentujących różne okresy życia bohaterki wieczoru.

(RED.)



reklama

foto: archiwum



ROZBUDOWA PRZEDSZKOLA PLUS ŻŁOBEK

W DOBCZYCKIM PRZEDSZKOLU SAMORZĄDOWYM NUMER 3 PODPISANA ZOSTAŁA UMOWA POMIĘDZY BURMISTRZEM MIASTA PAWŁEM MACHNICKIM, SKARBNIKIEM GMINY ANNA WACH, A FIRMĄ WI-BA BARAN WIERCIĄK BOCHACKI Z MYŚLENIC NA MODERNIZACJĘ I ROZBUDOWĘ TEGO PRZEDSZKOLA ORAZ NA UTWORZENIE PRZY NIM ODDZIAŁU ŻŁOBKA.

Całkowity koszt projektu to 6 680 476,91 zł, z czego aż cztery miliony gmina pozyskała z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Z budżetu Gminy pokryta zostanie pozostała część kosztów projektu w wysokości 2 434 439,32 zł. Po przebudowie na parterze placówki powstanie żłobek oraz jeden oddział przedszkolny przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Pozostałe sześć oddziałów zlokalizowane będzie na piętrze. Dobudowane zostanie również skrzydło, w którym zlokalizowane będą dwie sale edukacyjne oraz sala wielofunkcyjna.

(RED.)

JAROSŁAW SZLACHETKA:

SEDNO

tekst sponsorowany

NIE OGLĄDAMY SIĘ ZA SIEBIE

rozmawiała: maria gaczyńska

SEDNO: Minęło już 2 i pół roku odkąd został Pan posłem, jak oceniłby Pan ten czas? Czy Pana zdaniem region dużo zyskał dzięki Pana obecności w sejmie?

JAROSŁAW SZLACHETKA: Muszę przyznać, że ten czas odkąd mam zaszczyt reprezentować Państwa w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej minął mi bardzo szybko. Trudno oceniać samego siebie, ale powiem tak, że to co obiecywałem w swoim programie wyborczym kierowanym szczególnie do mieszkańców ziemi myślenickiej oraz to co zapowiadało Prawo i Sprawiedliwość udało się w większości już zrealizować i dotrzymać danego w kampanii słowa wyborcom. Skutecznie zabiegałem o budowę nowych odcinków oraz poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego na „Zakopiance”, modernizację i rozbudowę infrastruktury gminnej oraz powiatowej, pozyskanie środków finansowych na projekty kulturalne, doposażenie służb mundurowych oraz OSP, pozyskanie nowego ambulansu, dofinansowanie inwestycji sportowych oraz działalności klubów i stowarzyszeń sportowych. Oprócz tego moje biuro poselskie było i jest otwarte dla wszystkich, którzy potrzebują jakiegokolwiek pomocy.

Jak po tym czasie ocenia Pan współpracę z burmistrzem Myślenic?

Liczyłem na to, że pan burmistrz Ostrowski po tym jak zostałem posłem podejmie konstruktywną współpracę dla dobra mieszkańców oraz całej gminy. Wspólnie z radnymi, którzy reprezentują PiS w Radzie Miejskiej w Myślenicach wychodziliśmy z różnymi propozycjami współpracy jak np. realizacja programu Mieszkanie Plus czy pozyskanie środków na remont dróg gminnych. Niestety bezskutecznie, łącznie z tym, że gmina odmówiła przyjęcia przyznanych środków z MSWiA na remont drogi w Zawadzie. Kontestowanie inwestycji na „Zakopiance” jak np. budowa bezpiecznych przejść, o które mieszkańcy zbiegali od kilkunastu lat, niewywiązanie się z umowy z GDDKiA na wykonanie projektu upływnienia dróg zbiorczych przy DK7 pokazują, że to co dzieje się dzięki dobrym decyzjom rządu „dobrej zmiany” chociażby w kwestiach drogowych chyba przeszkadza, bo obnaża całkowicie dotychczasową nar-

rację popleczników pana burmistrza z PO, że „nie da się”, „nie ma pieniędzy”.

Czyli można powiedzieć, że żadnych wspólnych inicjatyw razem z Burmistrzem nie udało się zrealizować?

To co dzieje się z przygotowaniem studium wykonalności budowy nowej linii kolejowej z Krakowa do Myślenic dowodzi, że pan Ostrowski nie chce współpracować. Wszedł w buty marszałka Jacka Krupy z PO robiąc wszystko, aby odłożyć to jak najdalej w czasie oraz odłączyć od tych spraw posła, który wraz z burmistrzem Świątnik Górnych postanowili rok temu powrócić do tematu. Podobnie sprawa ma się z budową węzła drogowego w Jaworniku do strefy aktywności gospodarczej. Kiedy praktycznie wszystko było uzgodnione: inwestor, współfinansowanie z budżetu Ministerstwa Infrastruktury nagle pan burmistrz oświadczył, że pan marszałek wycofuje się z zabezpieczenia środków budżetowych województwa małopolskiego na tą inwestycję. Póki co można powiedzieć, że jedynymi wspólnymi inicjatywa-

materialnej od wykonawców boiska sportowego bez wątplenia kładą się cieniem na osobie sprawującej tak ważny urząd. Dotychczasowe rozstrzygnięcia w jednej czy w drugiej sprawie świadczą o tym, że dochodziło w nich do wielu nieprawidłowości ze strony oskarżonego. Dla mnie jest to nie do zaakceptowania. Oczywiście przykładów łamania prawa jest więcej, jak choćby nielegalna rozbórka zabytkowej szkoły w Krzyszkowicach, przedkładanie radnym niekonstytucyjnych projektów uchwał z antyrządowymi rezolucjami, a ostatnio niezgodnego z prawem podziału gminy na okręgi wyborcze. W tym ostatnim przypadku pan burmistrz nie kryje, że robi to z premedytacją bo tradycja jest dla niego ważniejsza od prawa ...? Te sprawy mogą dowodzić, że pomysł na sprawowanie władzy kompletnie się wyczerpał. **Wracając na moment do inicjatyw na rzecz regionu, czy jest coś jeszcze, co znajduje się w trakcie realizacji, co w ciągu najbliższych miesięcy zostanie zrealizowane tutaj, na miejscu, dla naszego regionu?**

Na chwilę obecną skupiam się na tym, aby jak najlepiej wykonywać pracę związaną z bieżącymi obowiązkami parlamentarzysty w Sejmie i w okręgu wyborczym - JAROSŁAW SZLACHETKA

mi jest parking pod estakadą typu park&ride czy instalacja wystawy IPN „Ojcowie Niepodległości” na rynku. Mam nadzieję, że w najbliższych tygodniach uda się sfinalizować zakup dwóch samochodów ratowniczo-gaśniczych dla OSP Borzęta oraz OSP Jawornik współfinansowanych z budżetu gminy Myślenice oraz środków, które udało mi się zabezpieczyć w budżecie państwa oraz środkach NFOŚiGW. **A co sądzi Pan o sprawach sądowych dotyczących burmistrza?**

Prawomocny wyrok ws. nieprawidłowości w dokumentacji wysypiska w Myślenicach czy sprawa związana z zarzutami korupcyjnymi przyjęcia korzyści

Cały czas żyję nadzieją, że Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego opracuje jak najszybciej studium wykonalności koncepcji budowy linii kolejowej łączącej Myślenice z Krakowem. Jeżeli realizacja tej inwestycji będzie realna będę zabiegał o wpisanie tego projektu w krajowy program kolejowy, a następnie o włączenie tego połączenia do sieci Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. Jestem przekonany, że w najbliższych miesiącach dojdzie do rozpoczęcia projektowania i budowy Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, która ma połączyć Głogoczów z Bielsko-Białą drogą ekspresową. W tym roku GDDKiA powinna przystąpić także do realizacji bezkolizyjnego skrzyżowania

Tyś czuł, że każda z okolic mieć musi swój wdzięk właściwy i wyraz odrębny- napisał Adam Asnyk w wierszu Maciejowi Sieczce przewodnikowi z Zakopanego. Prezentacja tego „wdzięku właściwego” i „wyrazu odrębnego” o której pisze poeta - jeden z ideologów Towarzystwa Tatrzańskiego (upamiętniony tablicą na murze schroniska „Murowaniec”) stanowi istotę przewodnictwa. Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych PTTK im. dr Tadeusza Prus-Wiśniowskiego, od pół wieku realizuje to zadanie i chwala mu za to. Dla godnego uczczenia jubileuszu siedem osób: Jan Batko, Dariusz Dyląg, Dorota Kamińska, Leszek Maślanka, Mateusz Murzyn, Kazimierz Paradyk i Ludwik Starzak stworzyło Zespół Redakcyjny, który opracował Księgę Pamiątkową. Po-

antonina sebesta

WIERNI SWOIM KRAJOZNAWCZYM

zycja jest bogato ilustrowana fotografiami i ozdobiona uroczymi rysunkami Władysława Piwowarczyka, trochę dziwi brak dokumentów, zwłaszcza, że pozycję wydało myślenickie Muzeum Niepodległości. Przewodnicy związani z Myślenicami wierni byli swoim krajoznawczym fascynom, kontynuowali dzieło patrona, osoby naprawdę nieprzeciętnej. Realizowali ambicje (zwłaszcza tę najważniejszą i najtrudniejszą dotyczącą budowy własnego schroniska, czy wpisania na trwałe do kalendarza Złotu Szlakami Walk Partyzanckich na Suchej Po-

łanie), mieli też swój długoletni udział w staraniach o odbudowę Obserwatorium na Lubomirze. Przede wszystkim jednak wykazali zdolności adaptacyjne do nowych warunków po transformacji ustrojowej, co bynajmniej nie wszystkim kołom się udało z uwagi na spadek zapotrzebowania na usługi przewodnickie. Księga utrwala przewodnickie dokonania i oddaje cześć tym, którzy odeszli, czyniąc to z należnym szacunkiem, ba wręcz z miłością. To główny powód, dla którego czytałam ją z prawdziwym wzruszeniem, choć przyznam, że pewne stwierdzenia jak to dotyczące niedostępności PTT dla zwykłego

„Zakopianki” z ul. Sobieskiego. W drugiej połowie roku myślę, że rozpocznie się budowa ronda w Pci-
miu poprawiająca bezpieczeństwo przy skrzyżowa-
niu DK7 z drogą gminną. Wiem, że to co już GDD-
KiA zrealizowała dzięki decyzjom m.in. ministra An-
drzeja Adamczyka nie rozwiązuje wszystkich proble-
mów przy „Zakopiance”. Dlatego chcę zaznaczyć, że
w następnej kolejności będę zabiegał o to, aby poja-
wiły się rozwiązania które bezpiecznie skomunikują
ruch samochodowy w Głogoczowie, w Krzyszkowi-
cach i w Jaworniku. W realizacji pozostaje rozbudo-
wa i modernizacja budowy Szkoły Muzycznej w My-
ślenicach. Z samorządowcami oczekujemy pozytyw-
nych rozstrzygnięć w ramach programu „Sportowa
Polska” oraz Otwartych Stref Aktywności.

**Czy Szybka Kolej Aglomeracyjna jest inicjatywą
podjętą przez Pana?**

W czerwcu 2017 roku na jednym ze spotkań z ów-
czesnym ministrem rozwoju Mateuszem Morawie-
ckim oraz wiceministrem Kwiecińskim, zapytano nas
jako posłów z poszczególnych regionów o strategicz-
ne projekty, które należałoby zrealizować. Od razu
pomyślałem o tym projekcie i rozpocząłem poszuki-
wania partnerów do reaktywowania tej inicjatywy
jeszcze sprzed I wojny światowej. Krótko po tym do-
szło do mojej rozmowy z burmistrzem Świątnik Gór-
nych panem Słomką i jego pełnomocnikiem. Jak się
okazało panowie od jakiegoś czasu próbowali bezsku-
tecznie zainteresować władze województwa i gminy
Myślenice realizacją tego zadania. Tak to się zaczęło.
Został Pan wybrany na Przewodniczącego Wo-
jewódzkiego Zespołu Samorządowego w Mało-
polsce z ramienia Prawa i Sprawiedliwości i jest
Pan odpowiedzialny za organizację tych wybo-
rów, czy ten wybór był dla Pana dużym zasko-
czeniem? Na jakim etapie znajdują się w chwili
obecnej przygotowania do przeprowadzenia
wyborów?

Odbierając nominację z rąk pana prezesa Prawa i
Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego czułem na
pewno duże zobowiązanie oraz zaufanie jakim zo-
stałem obdarzony i wyróżniony spośród małopols-
kich parlamentarzystów. Nad przygotowaniem je-
siennych wyborów samorządowych pracujemy już
od początku 2016 roku. Mamy opracowany pro-
gram dla Małopolski, który powstał w głównej mie-
rze opierając się na potrzebach mieszkańców Mało-
polski o czym słyszeliśmy podczas licznych spotkań,
które odbyliśmy do tej pory. Jestem przekonany, że
praca jaką wykonaliśmy razem z zespołem, zaowocuje
tym, że Prawo i Sprawiedliwość wygra wybory
przede wszystkim do sejmiku woj. małopolskiego. To
pozwoli nam na zmianę rządzącej dotychczas koali-

foto: maciej holuj



cji PO-PSL, zmianę która nie będzie zmianą samą w
sobie, chęcią zdobycia władzy dla władzy, ale prze-
de wszystkim dla lepszego rozwoju Małopolski i do
zapewnienia zdecydowanie lepszych warunków ży-
cia mieszkańcom naszego regionu.

**Przed czterema laty nie udało się PiS-owi prze-
jąć władzy w Myślenicach. Jak będzie w tym
roku? Czy ma Pan jakiś plan działania? W któ-
rych częściach powiatu, trzeba będzie najwię-
cej popracować?**

Tamte wybory pokazały wiele lokalnych patologii
oraz różnych powiązań ludzi władzy, dla których nie
liczył się głos mieszkańców oraz ich dobro tylko włas-
ne partykularne interesy. Nie oglądamy się za siebie
choć ta sytuacja z 2014 roku dużo nas nauczyła dla-
tego pamiętamy o niej i odpowiednie wnioski zostały
już wyciągnięte. Będziemy pokazywać, że władze w
powiecie i w poszczególnych gminach można o wie-
le lepiej sprawować, można lepiej sięgać po pogra-
my rządowe i skuteczniej je realizować. Wybory w
2014 roku pokazały również, że poparcie dla burmi-
strza Myślenic znacznie stopniało. Patrząc na obec-
ną kadencję, która dobiega końca można mieć wra-
żenie, że to chyba najgorszy okres urzędowania pana
Ostrowskiego jako burmistrza. Poza tym lekcewa-
żący sposób sprawowania władzy, łamanie prawa,
nie liczenie się z nikim i z niczym, niedotrzymywa-
nie obietnic myślę, że mieszkańcy oceniają w spo-
sób jednoznacznie negatywny. Najwyższy czas na
zmiany w Myślenicach.

**PiS rozpoczęło swoją akcję objazdową po Pol-
sce, czy zawita także do Myślenic?**

Pierwsze spotkanie w ramach akcji „Polska jest jed-
na” w Myślenicach już za nami. W połowie kwie-
tnia gościliśmy pana posła Stanisława Piotrowicza,
który spotkał się także z mieszkańcami w Dobczy-
cach. Nasza akcja zaplanowana jest do końca lip-
ca więc następne spotkania w powiecie myśleni-
ckim przed nami.

**Czy będzie Pan startował w następnych wybo-
rach parlamentarnych? Czy podjął Pan już w
tym względzie jakąś decyzję?**

Na chwilę obecną skupiam się na tym, aby jak naj-
lepiej wykonywać pracę związaną z bieżącymi obo-
wiązkami parlamentarzysty w Sejmie i w okręgu wy-
borczym. Poza tym jako szef Wojewódzkiego Zespołu
Samorządowego PiS w Małopolsce przygotowuję
naszą kampanię samorządową więc na rozmyślanie
co będzie za dwa lata nie ma czasu. Jestem dumny z
tego, że mogę brać udział w pracach obecnego par-
lamentu mając tym samym udział w budowie no-
woczesnego, silnego i bezpiecznego Państwa dba-
jącego wreszcie o wszystkich obywateli.

M FASCYNACJOM

śmiertelnika (s. 127) odebrałam jako powielanie zarzu-
tów z okresu stalinowskiego. Drodzy Jubilaci wybacze-
cie mi, ale jakoś nie potrafię się cieszyć, iż moi bliscy
„zwykłymi śmiertelnikami nie byli”.

**Dr Antonina Sebesta (PTT) - emerytowany pracownik
naukowy UP w Krakowie, autorka monografii „Ety-
ka i ethos ludzi gór” wydanej przez Fundację im. Z i
H. W. Paryskich oraz licznych górskich prac nauko-
wych, popularnonaukowych i publicystycznych, wy-
danych między innymi przez UP, AWF Kraków, TPN,
COTG, PTTK, PTT i Oficynę Rewasz.**

NAJLEPSZE W CAŁYM POWIECIE

PRZEDSZKOLE W KRZYWACZCE (GMINA SUŁKOWICE) ZDOBYŁO TYTUŁ PRZEDSZKO-
LA ROKU W OGŁOSZONYM PRZEZ „GAZETĘ KRAKOWSKĄ” I „DZIENNIK POLSKI”
PLEBISCYCIE. OKAZAŁO SIĘ NAJLEPSZYM PRZEDSZKOLEM DZIAŁAJĄCYM NA TERE-
NIE POWIATU MYŚLENICKIEGO.

Jako zwycięzca z terenu powiatu myślenickiego przedszkole z Krzywaczki otrzyma między inny-
mi: prawo występu w przedszkolu krakowskiego Teatru Duet, dyplom potwierdzający zdobycie ty-
tułu Przedszkole Roku 2018 w powiecie, zaproszenie na uroczyste wręczenie dyplomów i nagród
dla przedszkoli, prezentację przedszkola na stronach „Gazety Krakowskiej”, voucher na promo-
cję przedszkola na łamach „Gazety Krakowskiej” lub „Dziennika Polskiego” o wartości 3000 zło-
tych oraz zestaw materiałów edukacyjnych. Dla Przedszkola Samorządowego w Krzywaczce to,
jak dotychczas, największy sukces plebiscytowy.

(RED.)

STRAŻACY Z MEDALAMI

NA KILKA GODZIN PŁYTA MYŚLENICKIEGO RYNKU ZAROIŁA SIĘ OD STRAŻAKÓW.

Tradycyjnym Powiatowym Obchodom Dnia Strażaka towarzyszyły promienie wiosenne-go słońca. Uroczystość zgromadziła nie tylko najważniejszych tego dnia strażaków z PSP w Myślenicach oraz druhów z jednostek OSP, ale także władze pożarnicze, powiatowe i wóldarzy gmin powiatu myślenickiego. Obecna była klasa mundurowa z dobczyckiego Zespołu Szkół.

Były medale, odznaczenia, awanse i przemówienia. Najbardziej zasłużeni strażacy otrzymali je z rąk przełożonych (pełna lista nagrodzonych i awansowanych obok).

Podczas uroczystości na rynku starosta myślenicki Józef Tomal na ręce komendanta myślenickiej PSP brygadiera Sławomira Kaganka przekazał symboliczny czek na kwotę 30 tysięcy złotych. Środki te mają zostać przeznaczone na modernizację urządzeń teletechnicznych powiatowej sieci łączności radiowej.

(RED.)



foto: maciej holuj



Odznaczeni i awansowani strażacy: Srebrną Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej: **st.asp. Józef Burda, st.ogn. Józef Proszkowiec, st.kap. Andrzej Jurowicz**, Brązową Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowarowej: **wójt Tokarni Władysław Piaściak, burmistrz Sułkowic Piotr Pułka, asp.sztab. Adam Surówka, asp. Marek Zięba**, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa: **druh Dominik Pachor, Srebrnym Krzyżem Zasługi Orderu św. Floriana: druh Stanisław Drab**, Dyplomem Komendanta Głównego PSP: **asp.sztab. Krystian Blak**, awanse: na stopień młodszego brygadiera: **st.kpt. Marek Moskal**, na starszego kapitana: **kpt. Marek Łabędź i kpt. Agnieszka Siepak**, na stopień kapitana: **mł.kpt. Łukasz Wróbel**, na starszego aspiranta: **asp. Krzysztof Wylegała**, na aspiranta: **mł.asp. Michał Rys**, na starszego ogniomistrza: **ogn. Piotr Zajac**, na ogniomistrza: **mł.ogn. Krzysztof Drózd i mł.ogn. Michał Tobolak**, na młodszego ogniomistrza: **st.sekc. Marcin Bednarz i st.sekc. Aleksandra Lipień**, na starszego sekcijnego: **sekc. Krzysztof Kuchta**.

reklama



CUKIERNIA JANA DZIADKOWCA
najstarsza w Myślenicach
zaprasza w swoje progi
(ulica Niepodległości 6)
codziennie od 8 do 18



DRUKARNIA GRAFIPACK

OPAKOWANIA



KATALOGI



ULOTKI, ETYKIETY



biuro@grafipack.pl

32-400 Myślenice
ul. Słoneczna 3b

12 272 08 91
509 193 793

www.grafipack.pl

SZEROKI WYBÓR MASZYN DO LASU I OGRODU



SPRAWDŹ AKTUALNE PROMOCJE

AUTORYZOWANY DILER ORAZ SERWIS

MLECZEK, Myślenice, ul. Sobieskiego 40g
tel.: 12 274 00 04, www.moto-mlecze.pl

Husqvarna
READY WHEN YOU ARE

ŚNIEŻKA I NAJMNIJSZY NA ŚWIECIE BAL

DWA DZIAŁAJĄCE NA TERENIE MYŚLENICKIEGO TEATRU DZIECIĘCE: JEDEN Z PRZEDSZKOLA SAMORZĄDOWEGO NUMER 1 W MYŚLENICACH ORAZ DRUGI TEATR IM. KSIĘDZA KAROLA WOJTYŁY DZIAŁAJĄCY PRZY MOKIS ZAPROPONOWAŁY SVOJE SPEKTAKLE ADRESOWANE DO DZIECI.

„Królewna Śnieżka już tu nie mieszka” to spektakl reżyserowany przez Zbigniewa Kaletę. W obsadzie spektaklu znalazło się dwoje dzieci niepełnosprawnych. Przedstawienie połączone ze spotkaniem integracyjnym, uświetniło obchody Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych i odbyło się w sali widowiskowej Domu Katolickiego w Myślenicach. Drugi spektakl zagrany na deskach sceny sali widowiskowej MOKIS reżyserowała Agnieszka Tola Słomka. Nosił on tytuł: „Najmniejszy bal świata” i uświetnił Dzień Matki.

(RED.)



NATALIA JARZĄBEK ZAGRA W XINGHAI

foto: maciej holuj



OBIECALIŚMY KIEDYŚ WSPANIAŁEJ, MŁODEJ, UTALENTOWANEJ FLECISTCE RODEM Z TOKARNI NATALII JARZĄBEK, ŻE BĘDZIEMY JEJ TOWARZYSZYĆ NA DRODZE KARIERY I INFORMOWAĆ CZYTELNIKÓW „SEDNA” O KAŻDYM KOLEJNYM SUKCESIE. DZISIAJ NADARZA SIĘ OKAZJA, ABY SŁOWA DOTRZYMAĆ.

Dzięki otrzymanej w listopadzie 2017 roku nagrodzie Ars Quaerendi Natalia Jarząbek oraz jej nauczycielka prof. Barbara Świątek – Żelazna pracują wspólnie nad wydaniem podręcznika oraz płyty inspirowanych techniką oddechu permanentnego. - *Minęło zaledwie sześć miesięcy od otrzymania nagrody, a projekt ten - zatytułowany „Infinity” - zyskał ogromny rozgłos w środowisku muzycznym na arenie międzynarodowej* – mówi Natalia. - *W lutym film promujący projekt został udostępniony przez jedną z największych stacji muzyki klasycznej - Classic FM, a także przez międzynarodowe stowarzyszenia flecistów - The British Flute Society, South Africa Flute Society, Thai Flute Society, The Flute View. W ramach projektu miały również miejsce liczne koncerty (m. in. Teatr im. J. Słowackiego, Willa Decjusza) i warsztaty (Tokarnia, Wieliczka, Kraków). Planowane są również kolejne wydarzenia na arenie międzynarodowej (m. in. wykład i koncert w ramach Festiwalu Fletowego w Meksyku w roku 2019). W ramach projektu została nawiązana współpraca z kompozytorami z całego świata (Australia, Belgia, Brazylia, Chorwacja, Polska, Stany Zjednoczone), którzy postanowili dedykować swoje utwory duetowi „Infinity” (Natalia Jarząbek - flet, Emmy Wils – fortepian – przyp autora).*

Natalia cały czas aktywnie koncertuje jako solistka, kameralistka oraz muzyk orkiestrowy. Już niedługo, bo 7 lipca 2018 roku wystąpi jako solistka podczas inauguracji festiwalu „Wawel o Zmierzchu”, wykonując koncert fletowy Krzysztofa Pendereckiego z towarzyszeniem orkiestry Corda Cracovia. Ostatnim sukcesem Natalii jest również zakwalifikowanie się do jednego z najbardziej prestiżowych konkursów fletowych na świecie - International Nicolet Flute Competition w Guangzhou (Chiny). Spośród kilkuset nadesłanych aplikacji wybrano 50 najlepszych flecistów z całego świata, którzy rywalizować będą w ramach konkursu we wrześniu w sali koncertowej Xinghai.

(RED.)

reklama

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
515-10-10-13**

SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ
ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA



SPRZEDAŻ UŻYWANYCH CZĘŚCI
SAMOCHODOWYCH

www.demot.pl

**MICHAŁ
ULMAŃSKI**
FOTOGRAFIA

www.mul.com.pl tel. 901738187

NA HASŁO „SEDNO” 10 % ZNIŻKI !!!



dynamica.pl

SEAT Leon ST
Już od 733 zł / m-c



Nowy SEAT Leon ST ma charakterystyczny styl - elegancję łączy z dynamicznymi liniami i dopracowanymi do perfekcji proporcjami. Jego nadwozie zdradza, że w środku czeka komfort i przestrzeń, a jednocześnie sportowe emocje. Możesz czerpać z niego z całą rodziną.

SEAT DYNAMICA

DEALER ROKU SEAT 2017



foto: maciej holuj

MADONNA Z WILKANOWA

IKONY Z NIEPOŁOMIC

SEDNO
patronuje

Z dolnośląskiego Wilkanowa przyjechała do Myślenic zabytkowa figura Matki Bożej Śnieżnej. Nie zagrzała miejsca długo. Zaraz po wernisażu wystawy, w której brała udział odwieziona została do pracowni konserwatorskiej, gdzie od pewnego czasu przebywa.

BOGDAN CZESAK I BRAT KAPUCYN MARCIN ŚWIĄDER Z TOKARNI MIELI BYĆ GOŚĆMI WERNISAŻU WYSTAWY ZATYTUŁOWANEJ „SAKRALNE NARRACJE”, EKSPOZYCJI OTWARTEJ W FOYER MYŚLENICKIEGO OŚRODKA KULTURY I SPORTU.

Niestety z niewiadomych przyczyn brat nie pojawił się w budynku przy Piłsudskiego 20 i ciężar wernisażu musiał udźwignąć sam Bogdan Czesak. Dzielnie wspierała go w tym Natalia Nowacka, główny specjalista do spraw edukacji artystycznej i wystawiennictwa w MOKiS.

Niekwestionowaną gwiazdą wśród prezentowanych eksponatów była przywieziona przez Bogdana Czesaka figura Matki Bożej Śnieżnej pochodząca z kościoła w Wilkanowie na Dolnym Śląsku. Trzymająca na ręku małego Jezuska madonna liczy sobie podobno 408 lat. Zabytkową figurę można było oglądać tylko podczas wernisażu, bowiem tuż po jego zakończeniu zniknęła wraz z osobą, która ją do Myślenic przywozła.



foto: maciej holuj

Bogdan Czesak jest konserwatorem zabytków. Jest absolwentem Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz absolwentem Wydziału Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Wszystkie, prezentowane na wystawie eksponaty (odlewy gipsowe barokowych amorków, głów starożytnych władców, stare, drewniane figurki świętych, fragmenty fresków malowanych na blasze) pochodzą z jego pracowni konserwatorskiej. Sam Czesak zdradzał zgromadzonym słuchaczom tajniki technik konserwatorskich, którymi posługuje się współczesny konserwator dzieł sztuki wspominając skądinąd, że wciąż najlepszym spoiwem stosowanym w zagęszczaniu konserwatorskich mikstur jest ... biało kurzego jaja.

Wystawie elementów sztuki konserwatorskiej towarzyszyła wystawa ikon napisanych przez członków kursu, jaki małżeństwo Katarzyny i Jarosława Kulków przeprowadziło niedawno w murach niepołomickiego Centrum Kultury.

foto: maciej holuj



NATALIA NOWACKA: Powyciągałam z pracowni Bogdana Czesaka wszystko co się dało i przywozłam na wystawę do Myślenic. Prawdziwą ozdobą ekspozycji jest figura Matki Bożej z Wilkanowa, która w chwili obecnej poddawana jest zabiegom renowacyjnym. Można ją było, ze zrozumiałych względów, oglądać tylko podczas wernisażu.

Europejska Noc Galerii w MOKiS

SEDNO
patronuje

NOC W GALERII

TRADYCJE EUROPEJSKIEJ NOCY GALERII KULTYWOWANE DOTYCHCZAS PRZEZ NIEISTNIEJĄCE JUŻ MUZEUM REGIONALNE „DOM GRECKI” ZOSTAŁY W MYŚLENICACH ZACHOWANE. GŁÓWNI PRZEZ MOKiS, ALE TAKŻE PRZEZ MUZEUM NIEPODLEGŁOŚCI.

Z wszystkich proponowanych przez obie te instytucje atrakcji (recital Konrada Cygala, wernisaż wystawy rzeźby studentów i wykładowców Wydziału Rzeźby krakowskiej ASP oraz spotkania w „Sokole”) nas najbardziej, ze zrozumiałych względów, interesował wernisaż wystawy naszego redakcyjnego kolegi Andrzeja Boryczki (tego od „Polski za progiem”). Andrzej maluje od dawna, od dawna też zajmuje się kolekcjonerstwem i historią. Tym razem zaprezentował licznie zebranej w foyer MOKiS publiczności swoje obrazy i fotografie pochodzące z wyprawy do Maroka. Wystawa nosiła tytuł „Babel 2016” zaś jej autor długo opowiadał o genezie jej powstania. Kuratorem ekspozycji była Natalia Nowacka zaś słowo wstępne wygłosił Jerzy Fedirko.

(RED.)

foto: maciej holuj



foto: maciej holuj

SEDNO
patronuje

PAP TYM RAZEM PATRIOTYCZNIE

Polish Art Philharmonic (Myślenicka Orkiestra Kameralna „Concertino”) pod dyktando Maestra Michała Maciaszczyka zagrała w wypełnionej młodzieżą szkolną sali widowiskowej MOKiS koncert związany z obchodami Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zatytułowany: „Muzyka w służbie historii”. Muzykom towarzyszyli między innymi: Magdalena Starzec śpiewająca pieśni patriotyczne, chór myślenickiej Szkoły Muzycznej „Cantata” pod dyktando Moniki Szymskiej oraz Ziemowit Kalinowski, historyk z zamiłowania, który wygłosił krótką prelekcję poruszającą temat żołnierzy wyklętych. Projekt dofinansowany był ze środków MKiDN zaś odbywał się pod honorowym patronatem piosenkarza Jarosława Szlachetki.

(RED.)



STAŁO SIĘ! KOBIECA DRUŻYNA PIŁKAREK NOŻNYCH LKS RESPEKT MYŚLENICE W I LIDZE! TAKIE SĄ KONSEKWENCJE DOBREJ GRY I WYGRYWANYCH JEDEN PO DRUGIM MECZÓW. TERAZ RESPEKT JEST JEDYNYM ZESPOŁEM Z TERENU POWIATU MYŚLENICKIEGO (O MYŚLENICACH NIE WSPOMINAJĄC) GRAJĄCYCH W TAK WYSOKIEJ LIDZE. WYŻEJ GRAŁY KIEDYŚ TYLKO SIATKARKI DALINU, ALE TO JUŻ HISTORIA, NA DODATEK ODLEGŁA.

Swoim niewątpliwym sukcesem piłkarki Respektu oraz sam klub piszą piękną historię bowiem awans do I ligi jest awansem absolutnie historycznym tak dla Myślenic, jak i dla powiatu.

Na naszym górnym zdjęciu autorzy tego sukcesu. Stoją od lewej: Jakub Madej (fizjoterapeuta), Przemysław Senderski (trener), Dominika Wójcik, Kamila Topa, Agnieszka Bobowska, Magda Gorzelany – Dziadkowiec (dyrektor sportowy zespołu), Anna Szlósarczyk, Renata Topa, Sonia Jurka, mama Soni (pomoc medyczna), Paulina Kania, tata Soni Adrian Jurka, Maria Topa, Maria Dziadkowiec, Szymon Dziadkowiec (skarbnik klubowy), Natalia Topa, Natalia Kowalska, Jan Dziadkowiec (prezes i założyciel klubu), Józef Topa (wiceprezes klubu, kierownik drużyny).

Klęczą od lewej: Natalia Furman, Anna Jania, Mariola Stojeba, Zuzanna Węglarz, Oliwia Łętocha, Karolina Topa. Na zdjęciu brak: Natalii Wróbel, Aleksandry Wójcik, Natalii Motyki, Marii Nowak, Katarzyny Kaim i Natalii Klimas.

Gratulujemy awansu i czekamy na dobre wieści z boisk ... pierwszoligowych!

I LIGA NASZA JEST!



foto: maciej holuj



NABÓR DZIEWCZĄT DO SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ-RESPEKT MYŚLENICE

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE DZIEWCZĘTA DO PRZEŻYCIA WSPANIAŁEJ PRZYGODY!!! :)

CAŁKOWICIE ZADARNA

ywalizacja
nergia
pokój
okora
mocje
lasa
olerancja

ROZPOCZYNAMY NABÓR DO ZESPOŁU PIŁKI NOŻNEJ KOBIEC RESPEKT MYŚLENICE!!!

Kontakt:
IAGDALENA: 665 740 800
JAN: 601 862 514

PRZYJDŹ I SPRÓBUJ SWOICH SIŁ!!!
GWARANTOWANA ŚWIETNA ZABAWA
ORAZ SZEROKI ROZWÓJ SPORTOWY!!!

Zgłoś się i TY!!! :)

TO JESZCZE NIE KONIEC, BĘDĄ DWA TURNIEJE

SEZON 2017/2018 NIE ZAKOŃCZYŁ SIĘ DLA RESPEKTU WRAZ Z FINAŁEM LIGI. 23 CZERWCA DRUŻYNA WYJEŻDŻA DO SZCZECINA, ABY WZIĄĆ TAM UDZIAŁ W KLUBOWYCH MISTRZOSTWACH POLSKI U-19.

Trener Przemysław Senderski zabiera ze sobą 15 zawodniczek z roczników: 1999, 2000, 2001 i 2002. Eliminacje do turnieju odbyły się jeszcze w październiku ubiegłego roku. W półfinałach Respekt pokonał Tarnów 1-0, Pragę Warszawa także 1-0, i zremisował z AZS-em Biała Podlaska 0-0. To dało awans do turnieju w Szczecinie. Respekt będzie w nim jedną z ośmiu drużyn z terenu całego kraju. Przed rokiem w tym samym turnieju drużyna z Myślenic zajęła 5. miejsce, ale w tym roku apetyty są znacznie większe. - *Chociaż znamy naszych rywali to jednak nie wiemy czego spodziewać się w Szczecinie. Jedno mogę obiecać – będziemy walczyć* – powiedział prezes klubu Jan Dziadkowiec.

Respekt będzie także gospodarzem i organizatorem I Turnieju Piłki Nożnej Respekt Cup. Imprezę zaplanowano na 7 i 8 lipca. Ma ona uświetnić jubileusz pięciolecia istnienia klubu.

(RED.)

SEDNO
patronuje

MEEEEEEEEEEEEEEEEEE!

Wyniki VI Wypasu w Dobczycach: przedszkola: I – Oddział Przedszkolny w Kornatce, II – Oddział Przedszkolny w Stadnikach, III – PS nr 3 w Dobczycach, **wyróżnienie** – Oddział Przedszkolny w Dziekanowicach. **Szkoły:** I – SP nr 2 w Dobczycach, II – SP w Brzeczowicach, III – SP nr 1 w Dobczycach. **Organizacje pozarządowe:** Warsztaty Terapii Zajęciowej w Dobczycach, Kozia Miss wybrana przez publiczność została koza z SP w Brzeczowicach.

KOZA SYMBOLEM DOBCZYC JEST I BASTA! NIKT W DOBCZYCACH NIE JEST Z TEGO POWODU ZASMUCONY. WRĘCZ PRZECIWNIE. OD SZEŚCIU LAT ORGANIZOWANY JEST W TYM MIEŚCIE WYPAS W DOBCZYCACH. DZIECI Z DOBCZYCKICH (I NIE TYLKO) SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI BUDUJĄ WŁASNA KOZĘ, KTÓRĄ POTEM NA BŁONIACH PRZY RCOS-IE PREZENTUJĄ W SPECJALNYM KONKURSIE.

Kozy były w tym roku (jak zresztą zawsze) przeróżne. Większe, mniejsze, zaczytane, była nawet jeżdżąca na ... rowerze. W tym roku na błonia dotarło ich osiem. Poprzedzone orkiestrą dętą przewędrowały ulicami miasta, aż pod RCOS, gdzie odbyła się ich prezentacja i gdzie rozstrzygnięto konkurs (wyniki patrz obok). W tym roku kozom towarzyszyły



stare, zabytkowe pojazdy. Zjechało ich na błonia około siedemdziesięciu. Przyjechały tutaj z okazji dziewiątej edycji Rajdu Pojazdów Zabytkowych. Właściciele pięknych, odnowionych aut zbierali do puszek pieniądze mające zasilić konto walki z nowotworem. Również samochody rywalizowały w konkursie piękności. Jedną z pierwszych nagród wywalczyła sportowa syrenka (na naszym zdjęciu), auto, które miało być przed laty produkowane, ale z różnych, także politycznych, względów nie było. Wypasowi w Dobczycach towarzyszyły występy dzieci, degustacja potraw regionalnych i pokaz rękodzieła. Imprezę zorganizowały: MGOKiS oraz Gmina Dobczyce.

(RED.)

kolejny program „Kabaretu czyli Show”

foto: maciej holuj



BYŁO NIECO ... EROTYCZNIE



URSZULA SZPAKIEWICZ (NA ZDJĘCIU OBOK), JEDNA PIĄTA SKŁADU MYŚLENICKIEGO „KABARETU CZYLI SHOW” WYCHODZI ZA MĄŻ. FAKT TEN STAŁ SIĘ KANWĄ POMYSŁU NA KOLEJNY PROJEKT. W JEDNEJ Z SAL MYŚLENICKIEJ RESTAURACJI „IL CAMINO” ZEBRANI TAM GOŚCIE PRZEŻYLI WRAZ Z CZŁONKAMI KABARETU WIECZÓR PANIEŃSKI ULI. Kabaret czyli: Ula Szpakiewicz, Kasia Kubiczek, Wojtek Żądło, Janusz Mikołajczyk i Michał Kraskowski w dobrej formie. Jak zwykle było wesoło, kolorowo, głośno i śmiesznie. Gwiazdą wieczoru, jak nie trudno się domyśleć, była Ula. Między innymi spośród trzech śmiałków wybranych z sali przyszła panna młoda wskazała tego, który zdaniem publiczności (siła okłasków) zaprezentował najciekawszy ... taniec erotyczny. Panowie losowali rekwizyty (siekiera, czapka policyjna, ochronny hełm budowlanica) i z ich wykorzystaniem napinali mięśnie i klatki piersiowe. Zwycięzca tej konkurencji, pan Marek, na oczach publiczności podpisał umowę na występ podczas prawdziwego wieczoru panieńskiego Uli. Oprócz piosenek erotycznych było mnóstwo skeczów i piosenek. Na małej scenie pojawił się nawet ... Drakula, w którego rolę udanie wcielił się Michał Kraskowski. Teraz Ula Szpakiewicz może wychodzić za mąż - tradycji stało się zadość.

(MH)

foto: maciej holuj



LISOWSKI GOŚCIEM „TILII”

MYŚLENICKA GRUPA LITERACKA „TILIA” ORAZ MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. KSIĘDZA JANA KRUCZKA BYŁY ORGANIZATORAMI WIECZORU AUTORSKIEGO ZNAJOMEGO KRAKOWSKIEGO PISARZA I POETY KRZYSZTOFA LISOWSKIEGO. Spotkanie poprowadziła w imieniu „Tilii” jej prezes Jadwiga Malina – Żądło czyniąc to z wrodzonym sobie wdziękiem. Gość wieczoru opowiadał między innymi o swoich literackich fascynacjach oraz prezentował prozę i wiersze ze swojego bogatego (ponad trzydzieści wydanych książek) dorobku oraz promował najnowszą książkę: „Niektóre miejsca na ziemi”. Krzysztof Lisowski jest absolwentem Wydziału Filologii Polskiej UJ, jest także pisarzem wielokrotnie nagradzanym (m.in. nagroda Andrzeja Bursy). Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz do PEN-Clubu.

(RED.)

ALEF BET JUDAIZMU - DALET - KONTYNUACJA

W TYM MIESIĄCU, PO RAZ KOLEJNY O MESJASZU (A RACZEJ MESJASZACH) I PO RAZ KOLEJNY Z ŻARTEM ZAMIĄST WSTĘPU. JEST „KTÓRYŚ TAM” ROK W ŻYDOWSKO-CHRZEŚCJAŃSKIEJ HISTORII POLSKI.

Średniowiecze powoli przepada w mroku, zaczyna się Oświecenie a wraz z nim ludzie stają się coraz mniej religijni. Społeczność żydowska cierpi w dwójnasób, gdyż młode żydowskie pokolenia narażone są nie tylko na pokusy liberalizmu i ateizmu, ale także na fascynację ideami asymilacji z dominującym w Polsce chrześcijaństwem. Małżeństwa mieszane zaczynają się wydarzać coraz częściej, chrzty Żydów przestają dziwić nawet Żydów, za to nawrócenia na komunizm, choć równie częste w obu grupach religijnych, nie przestają szokować żadnej z nich. Berek z Myślenic (choć mógł to być równie dobrze Icek z Sułkowic, albo Szaja z Dobczyc) biegnie do Synagogi, wpada do środka, rozgląda się, oprócz Gabaja nie ma tu jeszcze żywej duszy, i nic dziwnego, jeszcze pół godziny do Szachritu, postanawia więc wykorzystać tę szansę i – nie ma już przecież nic do stracenia – wezwać imię swego Boga nadaremno. – *Haszem, Haszem, Boże mój Boże – woła – usłysz mnie, wysłuchaj, pociesz. Ty wiesz wszystko, ale tego nie wiesz, nie wiesz, co mi się stało, co mnie dotknęło: mój jedyny syn, mój Joszke, on przeszedł na chrześcijaństwo! Ale nie tylko to, on – Boże przebac – on jeszcze stał się komunistą! Haszem, czy Ty mnie możesz pocieszyć?* Echo szloch Berka (Icka, Szaji) jeszcze nie wybrzmiało, gdy nagle odzywa się gromopodobny głos Wszchemmocnego i, odbijając się echem pod sklepieniem myślenickiej (sułkowickiej, dobczyckiej) synagogi, oznajmia: – *Jestem, który Jestem, ale Mogę, co Mogę, więc pocieszyć cię nie mogę. MÓJ JOSZKE zrobił DOKŁADNIE to samo!*

Mesjasze pojawiali się w żydowskiej historii dosyć często. W czasach cesarstwa rzymskiego, oprócz Jezusa z Nazaretu, istniało kilku innych pretendentów do tej zaszczytnej roli. Jednym z najbardziej popularnych i znanych do dziś był Szymon Bar Kochba. Bar Kochba – ogłoszony Mesjaszem przez samego rabina Akiwę – największy autorytet żydowski tamtych czasów (i nie tylko tamtych) – stanął na czele narodowego powstania przeciwko Rzymowi i po wywalczeniu niepodległości, przez trzy lata przewodził niezależnemu od cesarstwa państwu żydowskiemu. Jego imię, a raczej przydomek oznaczający „Syna Gwiazdy” (czyli syna jakubowego), wywiedziono z wersetu 17 rozdziału 24 Księgi Liczb, jednego z nielicznych wersetów Tory odnoszących się bezpośrednio do opisu Mesjasza, czy-

li narodowego przywódcy: Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiążdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta (cytat za Biblią Tysiąclecia) Kiedy po trzech (zaledwie!) latach względnej niezależności długo wyczekiwane i wymarzone przez całe pokolenia państwo upadło, skrwawiony w dwuletniej wojnie z Rzymianami naród orzekł po raz kolejny, że także i ten Mesjasz okazał się oszustem. Uczniowie rabina Akiwy zmienili więc imię Szymona z „syna gwiazdy – Bar Kochba” na „syna kłamstwa – Bar Koziba” i tak też – jako Mesjasz bankrut – przeszedł do historii.

Gwiazdą wszech czasów wśród żydowskich Mesjaszy był niezaprzeczalnie Sabataj Cwi – siedemnastowieczny kabalista i mistyk, który w 1648 roku w Smyrnie (dzisiaj Izmir w Turcji) sam ogłosił się Mesjaszem. Pod ślubnym baldachimem czyli Chupą dokonał ceremonialnych zaślubin z Torą i stał się przywódcą tych, którzy na niego czekali. Legendy mówią, że uwierzyła w niego połowa światowego żydostwa, zwłaszcza Żydzi sefardyjscy, ale także spora część aszkenazyjskich. Nagminnie wyprzedawano dobytek w oczekiwaniu na odzyskanie wolności i rychłą przeprowadzkę do Jerozolimy. Niestety, po uwięzieniu i audiencji u tureckiego sułtana, Mesjasz oficjalnie przeszedł na islam, pozostawiając swoich żydowskich wyznawców w największej chyba w historii judaizmu mesjańskiej próżni. Sabataizm w pewnych swoich odłamach przetrwał do dziś, choć jego autor został „wyklęty” przez wielu rabinów w zaledwie trzy lata od samowznieszenia do tronizacji.

Poczet żydowskich Mesjaszy jest tak długi, że mogłabym o nim pisać przez dziesięć lat, wykorzystując wszystkie szpalty Sedna, a zaledwie dotknęłabym tematu. Niemal każde pokolenie Żydów doczekało się swojego Mesjasza. W wieku dwudziestym, najsłynniejszym z pretendentów był przywódca Chasydów z Lubawicz – rabin Menachem Mendel Schneerson. Po jego śmierci w 1994 roku wielu wyznawców „Rebbego” – jak go nazywano – twierdziło, że dane im było rozmawiać z nim twarzą w twarz, po tym, jak powstał z martwych. Wdziany był pośmiertnie w wielu miejscach świata, między innymi w Jerozolimie i Nowym Jorku. Nie wiadomo, jak długo przetrwa wiara w tego Mesjasza, pewnie dopóty, dopóki nie pojawi się następny. A Żydzi? Pewnie nigdy nie przestaną na niego czekać, bez względu na to, jak mało obchodzą ich jego kolejne wcielenia, w porównaniu z dużo ważniejszym problemem: naprawą świata.

DWORY (1)

CHCIAŁBYM W NAJBLIŻSZYCH PODRÓŻACH HISTORYCZNYCH ZABRAĆ NASZYCH CZYTELNIKÓW DO DWORU POLSKIEGO. DWÓR POLSKI, TO PRAWDZIWA INSTYTUCJA, NIESTETY ZNISZCZONA I DOPROWADZONA DO UPADKU W WYNIKU PARCELACJI NA MOCY POWOJENNYCH DZIAŁAŃ KOMUNISTÓW.

W odrodzonej po zaborach Rzeczypospolitej posiadanie dworu było równoznaczne z dobrobytem. W latach 20. panowała moda na styl dworski, który traktowany był jako deklaracja polskości. W stylu dworskim budowano nawet wille miejskie jak chociażby willa Piłsudskiego w Sulejówku, ale również domy osadników wojskowych na Kresach Wschodnich, stacje Korpusu Ochrony Pogranicza, a nawet dworce kolejowe. W latach 30. w polskiej architekturze nastąpił powrót do trendów międzynarodowych czyli modernizmu i funkcjonalizmu. Przed wybuchem II wojny światowej istniało na terenie Rzeczypospolitej około 16 tysięcy dworów szlacheckich, z czego 4 tysiące na Kresach Wschodnich.

6 września 1944 roku komuniści wydali tzw. dekret PKWN o reformie rolnej, na mocy którego wywłaszczono i usunięto siłą właścicieli ziemskich, formalnie tych posiadających co najmniej 50 hektarów ziemi, a w rzeczywistości wszystkich. W całej Polsce w rękach prywatnych pozostało ok. 30 tzw. „resztówek” czyli dworów, które nie były ośrodkami gospodarki rolnej (domy letnie, miejskie i podmiejskie, mieszkania artystów). Ziemię rozdano małorolnym chłopom i robotnikom rolnym. Większość trafiła do Państwowych Gospodarstw Rolnych i pseudo „spółdzielni rolniczych”. Dwory stały się mieszkaniami przypadkowych ludzi, częściowo przeznaczono je na szkoły, biura spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów. Część dworów zniszczono jako „relikty obszarnictwa i wrogiego ustroju” lub rozebrała je miejscowa ludność, by nie było gdzie założyć „kołchozu”. Właścicieli, którzy nie zostali zamordowani przez Gestapo czy NKWD lub w czasie okupacji nie zostali zesłani do niemieckich i sowieckich obozów czy na Sybir, wyrzucono z dworów. Część nie wróciła po zakończeniu II wojny światowej z zagranicy lub uciekła na zachód, ratując się przed represjami. Stalinowskie dekrety nie zezwalały na zamieszkanie właścicieli ziemskich w promieniu 30 kilometrów od swojej siedziby. Niestety Polska jest jedynym krajem, w którym nie dokonano żadnego zadośćuczynienia za utracone majątki byłym ich właścicielom. W rejonie Myślenic istniało bardzo dużo dworów. Po niektórych nie ma już śladu, inne straszą jako ruina, tylko nielicznym przywrócono dawną świetność. Większość z nich postaramy się wspólnie odwiedzić i poznać ich historie. Ale to już w kolejnych numerach „Sedna”.

ROZDWOJENIE JAŻNI

Odwiedzający Wzgórze Zamkowe w Dobczycach turyści mogą czuć się dezorientowani. Po przekroczeniu bramy stanowiącej fragment murów obronnych czeka na nich taka oto informacja, jak na naszym zdjęciu. Sugestia jest taka, że na wzgórzu znajdują się ... dwa zamki. Tymczasem to nie dwa zamki, ale ... dwie drogi wiodące doń. Jedyny dylemat jaki zatem pozostaje to ... którą z nich wybrać i dlaczego?



CECYLIA PROSZEK (1937-2001)

WŚRÓD WIELU ARTYSTÓW SAMORODNEGO TALENTU CECYLIA PROSZEK WYDAJE SIĘ BYĆ JEDNĄ Z NAJBARDZIEJ WYRÓŻNIAJĄCYCH SIĘ TWÓRCZYŃ REGIONU. UCZESTNICZYŁA NIEOMAL WE WSZYSTKICH WYDARZENIACH KULTURALNYCH I ARTYSTYCZNYCH AKTYWIZUJĄCYCH TZW. RUCH TWÓRCZY LUDOWYCH KWIACIAREK I KONTYNUATORÓW CHARAKTERYSTYCZNYCH DLA TUTEJSZEGO OBSZARU DYSCIPLIN PLASTYKI OBRZĘDOWEJ.

Urodziła się 27 października 1937 roku. Stałym miejscem Jej zamieszkania była Skomielna Czarna. To tutaj po trudach codziennej, mozolnej pracy na roli Pani Cecylia uruchamiała wyjątkowo aktywnie i twórczo najczulsze struny swoich pasji i marzeń. Jej specjalnością były kwiaty bibułkowe o rozmaitych formach i barwach (bukiety, wian-

ki, „pająki” ze słomy), ozdoby choinkowe, a ponadto papierowe kwiaty i ozdoby stanowiące nieodłączny element dekoracyjny palm wielkanocnych i konstruowanych według własnego pomysłu wieńców żniwnych i dożynkowych. W tych właśnie dziedzinach była wprost niestrudzona i konsekwentna, pełna artystycznego zapału i wigoru. W 1977 roku Cecylia Proszek, za rekomendacją etnografa dr Ewy Fryś – Pietraszkowej została przyjęta do myślenickiego Klubu Twórczości Ludowej i Amatorskiej. To wówczas z inspiracji krakowskich artystów i etnografów Proszek z jeszcze większą pasją i energią rozpoczęła nowy etap twórczości tworząc papierowe światy i ozdoby odznaczające się coraz piękniejszą urodą i pomysłowością. Twórczyni uczestniczyła w istocie we wszystkich organizowanych w tym czasie, także przez Myślenicki Dom Kultury, wystawach, pokazach, kiermaszach, konkursach i warsztatach twórczych zdobywając zasłużone laury i pochwały. Barwne i oryginalne ozdoby Jej autorstwa podziwiali mieszkań-

cy Myślenic i Krakowa, Bochni, Myśłowic, Gorzowa Wielkopolskiego, Tokarni oraz pasjonaci tzw. ludowości w sztuce i rękodziele z ośrodków europejskich (Lipsk, Sztokholm, Norymberga, Ludenscheid, Rouvroy).



foto: Jan Koczwara

wokół kaskad Dunajca (4)

andrzej boryczko Polska za progiem (48)

KRĘTĄ DROGĄ BIEGNĄCĄ TUŻ PRZY LUSTRZE WODY JEZIORA ROŻNOWSKIEGO PO KILKUNASTU MINUTACH JAZDY DOCIERAMY DO TĘGOBORZA. TO WIEŚ O DŁUGIEJ HISTORII, POŁOŻONA NA SZLAKU HANDLOWYM NA WĘGRY. W XVI WIEKU BYŁA JEDNYM ZE ZNACZNIEJSZYCH OŚRODKÓW ARIANIZMU. PO PRZENIESIENIU ZABYTKOWEGO, DREWNIANEGO KOŚCIOŁA DO TABASZOWEJ, GŁÓWNYM ZABYTKIEM TĘGOBORZA JEST MUROWANY DWÓR WZNIESIONY W POCZĄTKOWYCH LATACH XIX WIEKU PRZEZ ÓWCZESNYCH WŁAŚCICIELI DÓBR TĘGOBORSKICH – RÓD STADNICKICH.

Dwór został założony na planie prostokąta z ryzalitami (wykuszami) na osi dłuższych boków oraz trójbocznym ryzalitem w elewacji ogrodowej. W części środkowej jest to budynek piętrowy wzniesiony w stylu klasycystycznym z poddaszem w wysokim, mansardowym dachu. Od frontu znajduje się imponujący portyk z czterema kolumnami w stylu jońskim. Podtrzymują one belkowanie z ozdobnym gzymsem i trójkątnym szczytem. Niedługo budowlę otaczał rozległy park ze stawem rybnym. W czasie chłopskiej rabacji w 1846 roku dwór został splądrowany i poważnie zniszczony. Uszkodzony został dach i ściany piętra. Dewastacji uległo również wyposażenie wnętrza, co zostało spisane w relacji ówczesnego proboszcza tęgoborskiego - ks. Wieczorka. Przez związki małżeńskie w drugiej połowie XIX stulecia Tęgoborze i dwór stawało się kolejno własnością rodzin: Dunikowskich, Głębockich i Wielogłowskich, którzy zamieszkiwali w

oficynie przy zrujnowanym dworze.

Budowla została wyremontowana na początku XX wieku i do dzisiaj znajduje się w rękach prywatnych. Ponownie popada w ruinę czekając na kupca, o co wcale nie jest łatwo bo jak głosi wieść gminna w środku straszy: trzaskają drzwi zamknięte na klucz i nie można wejść do jednego z pokoi, gdyż potężna energia odrzuca wchodzących. Miejscowi są przekonani, że to nieumiejętnie wywoływane duchy nie mogą powrócić do świata zmarłych i oczekują na medium, które im to umożliwi. Wszystko to spowodowało seanse spirytystyczne organizowane przez hrabiego Władysława Wielogłowskiego, który był zapalonym spirytystą i podobno parał się również czarną magią. Na spotkaniu z duchami przyjeżdżali goście nawet z odległych stron. Hrabia skrupulatnie notował przebieg wszystkich seansów, stąd po jego śmierci ujrzała światło dzienne „Przepowiednia tęgoborska”. Została wypowiedziana jesienią 1893 roku jak wszystkie przepowiednie bardzo tajemnym, pogmatwanym językiem. W swoim czasie próby interpretacji tekstu podjął się Czesław Miłosz stwierdzając, że wygłosił ją „duch Mickiewicza”.

Przepowiednia nie została od razu podana do publicznej wiadomości. Krążą niepotwierdzone informacje, jakoby miała być publikowana w 1912 roku we Lwowie. Wierszowany tekst opublikowany w krakowskim IKC (Ilustrowany Kurier Codzienny) od razu stał się sensacją. Przepowiadała obydwie wojny światowe i odzyskanie niepodległości przez Polskę.

Studiowanie całego tekstu pozostawiam pasjona-

tom tego typu sensacji, niemniej jednak przepowiednie mają to do siebie, że można je dopasować do zdarzeń po nich następujących. Doszukać się można np. aneksji Czech i Austrii przez Hitlera i nastanie lat okupacji pod znakiem swastyki, jak również wyboru kardynała Karola Wojtyły na Papieża, czy też ekspansji gospodarczej Chin. Czy to prawda, czy nie ... ? Teorii jest wiele, a oryginał zapisu seansu podobno był przechowywany w Bibliotece Ossolińskich we Lwowie i zaginął po II wojnie światowej.

Dwór nie jest dostępny do zwiedzania, ale warto zobaczyć chociaż z zewnątrz tę imponującą pomimo zniszczenia budowlę. Pora wiosenna jest znowu sprzyjająca fotografowaniu, gdyż gęste zarośla nie zasłaniają widoku. Na koniec uwaga: robiąc zdjęcia można zostać wziętym przez miejscowych za potencjalnego kupca na dwór. Najlepiej wtedy odpowiedzieć: „nie kupię, bo tam straszy...” i każdy kiwnie głową ze zrozumieniem.

foto: autor



Dwór w Tęgoborzu.

Pracować na czarno – na przykład w czarnej sukni i czarnym kapeluszu, w czarnym fraku lub czarnym garniturze, między innymi w „Czarnym Potoku” lub w Czarnym Dunajcu, a najlepiej w Czarnobylu u Jana z Czarnolasu, **jasna cholera** – jedna z odmian epidemicznej choroby o dużej zakaźności. Jej matką jest „ciężka cholera” o zdecydowanie cholerycznym usposobieniu i temperamencie, charakteryzująca się nadwagą i cholernie rozbudowanymi gabarytami poszczególnej części ciała, **Zimna Zośka** – określenie

zdecydowanie niekompletne. Bywają bowiem Zośki nie tylko zimne, ale i chłodne, Zośki gorące i Zosie upojne, ale też Zośki rozgrzane i napalone, **hartowana stal** – na przykład w Stalowej Woli ... „Stalowe magnolie” w stalowym flaconie, w rękach człowieka o stalowych nerwach, **gwóźdź programu** – między innymi popularny w latach 90 – tych ubiegłego wieku przebój ętsradowy Gdańskiej Kapeli Podwórkowej „Dominika” pod tytułem „Tango z gwoździem w bucie”, **Jasna Anielka** – po prostu blondynka o błękitnych oczach, z jasną perspekty-

wą zamążpójścia za Jaśka jasnowidza z Jasnej Roli koło Jasnowic Anielskich, **pogłębiać współpracę** – najlepiej realizować to przy użyciu łopaty lub motyki, koparki pogłębiarki, albo innych maszyn, narzędzi głębinowych, **pójść z torbami** – innymi słowy pójść lub udać się w siną dal z bagażem zdecydowanie pustych i opróżnionych torebek, walizek, a nawet sakiewek, **kurcze blade** – kurczę w stanie głębokiej zapaści i chwilowego omdlenia na widok kucharza i patelni z obficie zaparzoną oliwą lub margaryną.

absurdawki Jana Koczwary

pies jaki jest każdy widzi



Swojego psa narysował "Sednu" - znakomity piłkarz Wisły Kraków Paweł Brożek.

za(dymki) Sedna czyli ... z przymrużeniem oka



foto: maciej holuj

W KRÓLESTWIE MĄK (1)

agnieszka zięba

dietytyk radzi (33)

Mąki różnią się nazwami. Ma to duże znaczenie, ponieważ nazwa mąki idzie w parze z jej typem, czyli zawartością składników mineralnych. Im wyższy typ mąki, tym więcej składników mineralnych, tym mąka ciemniejsza i o grubszej granulacji. Im wyższy typ mąki, tym więcej błonnika, witamin, które znajdują się bezpośrednio pod łuską oraz składników mineralnych. Ciemne mąki dają ciemniejszy kolor ciasta, stosuje się je przede wszystkim do wypieku chleba i bułek, natomiast im niższy typ mąki tym delikatniejsze ciasto. Trzeba zaznaczyć, że nawet mąki o najniższym typie nie są śnieżnobiałe, tylko lekko kremowe. Mąka śnieżnobiała zwykle zawiera dodatki – np. wybielacz, suchy gluten.

Mąka włoska t. 00 – bardzo drobno mielona, wysokoplastyczna, nadaje się na pizzę, foccacia i ravioli, **mąka tortowa t. 400** – przeznaczona do wypieku tortów, delikatnych ciast, **mąka t. 450** – do wypieku ciast biszkoptowych, tortowych, **mąka szymanowska t. 480** – na pierogi, kluski, bułki, ciasta i chleb. **Mąki t. 500: poznańska** – na kluski i domowe makarony, **wrocławska** – na naleśniki, kruche ciasta, pierniki, **krupczatka** – na ciasta owocowe, babki, makarony i pierogi, **mąka luksusowa t. 550** – na knedle, kluski, ciasta drożdżowe i naleśnikowe, **mąka makaronowa t. 650** – na bułki, pierniki, miodowniki, do zasmażek, zagęszczania zup i sosów, **mąka chlebową t. 850** – na chleb, **mąka t. 1000**, a raczej kaszka na makaron, **mąka sitkowa**

t. 1400, mąka graham t. 1800, mąka razowa t. 2000 – na pieczywo, **mąka z pełnego przemiału t. 3000** – do wypieku chlebów pełnoziarnistych, **semolina** – włoska kaszka makaronowa wyrabiana z twardej pszenicy triticum durum, w dwóch postaciach: gładkiej, do makaronów i ziarnistej – na podsypki pod pizzę, jako dodatek do wypieku pieczywa. **Mąki żytnie: t. 500** – do wypieku pieczywa mieszanego, pierników, ciast kruchych, **mąka jasna t. 580** – na pieczywo i makarony, **t. 720** – na ciasta korzenne, zakwas do żuru, **mąka sitkowa t. 1400** – do wypieku pieczywa pełnoziarnistego i mieszanego, zakwasu na żur, wódek, spirytusu, **mąka starogardzka t. 1850** – na pieczywo, **mąka razowa t. 2000** – do pieczywa mieszanego.

Rycerski Dzień Dziecka w

RYCERZE DZIECIOM

foto: maciej holuj

SEDNO
patronuje

Na oryginalny pomysł umilenia dzieciakom ich święta wpadli organizatorzy Rycerskiego Dnia Dziecka w Dobczycach. Wspólnymi siłami: burmistrza Dobczyc, MGOKiS-u, oddziału PTTK i Niepołomickiego Bractwa Rycerskiego na terenach przylegających do doboczyckiego zamku odbyła się impreza, której główną atrakcją były walki rycerskie.

We wspaniałej scenerii zamku, tuż u jego stóp, starty się siły rycerskie, najpierw w pojedynkach jeden na jeden, potem zaś w walce wszystkich z wszystkimi. W szranki stanęły także dwie pannie zakute w zbroje. Zanim jednak wstąpiono na ubitą ziemię, jeden z rycerzy działającego od 2006 roku Niepołomickiego Bractwa Rycerskiego opowiadał o tym jak bractwo funkcjonuje, czym się zajmuje, jak powstają zbroje, miecze i reszta rycerskiego ekwipunku. Odpowiadał także na pytania zebranej publiczności. Pytano m.in. o to ile waży rycerski miecz, ile zbroja i jaki jest koszt zakupu tych elementów rycerskiego wyposażenia.

Walczone do upadłego. Nikt nie udawał. Szczękały miecze, wióry leciały z tarcz, ciężko padali na twardą ziemię przegrani. Pokonani i zwycięzcy otrzymali brawa, w zamian za to pozwolili zebranym pod zamkiem dzieciakom, dotknąć, a nawet przymierzyć niektóre elementy zbroi. Potem rycerze poprowadzili jeszcze warsztaty łucznicze i krawieckie oraz sędziowali takim konkurencjom jak: rzut sakiewką czy toczkiem.



SARISSKE MICHALANY NA RAZIE GÓRĄ

SEDNO
patronuje



foto: maciej holuj

TENIS ZIEMNY NIE JEST JUŻ SPORTEM ELITARNYM, JAK MIAŁO TO MIEJSCE JESZCZE KILKANAŚCIE LAT TEMU. DZISIAJ NA KORTACH SPOTKAĆ MOŻNA SZEROKĄ RZESZĘ OSÓB UPRAWIAJĄCYCH TĘ PIĘKNĄ DYSCYPLINĘ SPORTU. W DOBCZYCACH GRĘ W TENISA ZIEMNEGO UMOŻLIWIA CHĘTNYM DZIAŁAJĄCY OD BODAJ TRZECH LAT KLUB TENISOWY TOP SPIN.

Już po raz czwarty klub ten zorganizował Międzynarodowy Turniej Tenisa Ziemnego. Grano na kortach w Myślenicach, bowiem w Dobczycach obiekt taki ma dopiero powstać (gmina pozyskała już na jego budowę środki zewnętrzne zaś korty wejdą w skład mającego powstać kompleksu sportowo – wypoczynkowego).

O tym, że był to rzeczywiście turniej o międzynarodowej obsadzie może świadczyć fakt, że o trofea walczyli tenisисти ze Słowacji, Włoch i ... Tajwanu. Oczywiście także zawodnicy polscy z reprezentantami klubu Top Spin na czele. W sumie 29 graczy.

Mężczyźni rozgrywali swoje spotkania systemem pucharowym, co oznaczało, iż przegrywający żegnał się z turniejem, kobiety preferowały system "każda z każdą". Patron honorowy turnieju, burmistrz Dobczyc Paweł Machnicki (gmina współfinansowała zawody) odwiedził grających dwukrotnie. Pierwszy raz, kiedy otwierał zmagania, drugi, kiedy wręczał zwycięzcom puchary.

Gospodarze okazali się bardzo gościnni, pozwolili bowiem, aby turniej drużynowo wygrali tenisисти ze Słowacji (z zaprzyjaźnionego z Dobczycami miasta Sarisske Michalany), którzy po wyrównanej walce pokonali drużynę z Myślenic. Wśród pań triumfowały tenisistki z Myślenic (wyniki turnieju patrz obok).

W turnieju wzięły też udział drużyny: WLF ITALY (Włochy – Paolo Cavalaglio i Fabio Padoan), RKS Rakieta Siepraw (Janusz Dobosz, Radek Siatka), Top Spin II (Maciej Braś, Filip Węglarz, Grzegorz Gaweł) oraz Szczyrzyc TEAM (Mariusz Górka, Ricky Lu z ... Tajwanu).

Top Spin spisał się na medal w roli głównego organizatora turnieju. To zasługa wszystkich członków klubu. Każdy z nich był mocno zaangażowany w przygotowania: wieszanie bannerów, zakup nagród, projektowanie dyplomów, wydruk turniejowych drabinek, regulaminu i tabel, przygotowania zaproszeń dla zawodników, ustalania składów drużyn, zapewnienia zakwaterowania dla tenisistów ze Słowacji, wyżywienia podczas turnieju, pakietów startowych, promocji wydarzenia itp. W Dobczycach czekają na budowę obiecanych kortów, aby turniej dobczycki mógł być dobczyckim od samego początku aż do samego końca.

(MH)

Wyniki rozgrywek kobiet: 1. Myślenice – (Aneta Nosal, Joanna Panuś), 2. Top Spin II – (Jolanta Mazurkiewicz, Agnieszka Sarga – Fuła), 3. Top Spin I – (Agnieszka Domaradzka – Koszut, Magdalena Gaweł, Aleksandra Koszut), 4. Sarisske Michalany – (Ivana Miklosova, Katarina Spinlerova).

Wyniki rozgrywek mężczyzn: 1. Sarisske Michalany – (Josef Miklos, Martin Mernak, Jan Zimovcak, Dalibor Spinler, kapitan Lubosz Bernat), 2. Myślenice – (Marek Fijał, Jarosław Kosek), 3. Dobczyce – (Artur Skiba, Janusz Dudek), 4. Top Spin I – (Andrzej Braś, Marek Koszut).



foto: Dobczycki Portal Internetowy

foto: maciej holuj



BYŁ GŁOWACKI, BROŻEK I CARLITOS

PO RAZ DRUGI W PRZECIĄGU MIESIĄCA DOBCZYCKI KLUB KULTURALNEGO KIBICA GOŚCIŁ WIŚLACKĄ BRAC. TYM RAZEM DO DOBCZYC PRZYJECHAŁA CAŁA DRUŻYNA WIŚŁY KRAKÓW Z TAKIMI GWIAZDAMI JAK: ARKADIUSZ GŁOWACKI, PAWEŁ BROŻEK, RAFAŁ BOGUSKI CZY CARLITOS NA CZELE. NIE ZABRAŁO OBECNEGO TRENERA BIAŁEJ GWIAZDY JOANA CARRILLO.

Przywitali ich w RCOS-ie okrzykami: „Jazda, jazda Biała Gwiazda” mali i więksi członkowie KKK. Piłkarze odpowiadali na pytania kibiców, otrzymali od nich (na naszym zdjęciu) upominki (w tym statuetki dobczyckiej kozy). Rozegrano konkursy zręcznościowe sprawdzające umiejętności piłkarskie obecnych na sali zaś na sam koniec zawodnicy rozdawali autografy i pozowali do zdjęć (w tym także do wspólnego).

(MH)